

Na dogodnie raty miesięczne możesz nabyć nawet najnowszą superheterodynę o wyposażeniu dotychczas niespotykanym —

PHILIPS Super 695

DO NABYCIA:  
„AUDION”  
int. SZ. ROZENBLUM  
Łódź, Traugutta 1, tel. 153-71

Nr. 122. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 5 maja 1937 r.

Rok IX

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Ujęcie sprawców strzałów w stolicy

### Aresztowanie 4-rech studentów, członków związku młodzieży radykalnej

Smoleński i Olejniczuk strzelali do pochodu. — Okińczuk i Tatur rzucali petardy na ul. Milej i na Nowym Świecie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z tragicznymi strzałami w dniu 1 maja do pochodu „Bundu“, przy zbiegu ul. Milej i Smoczej, ofiarą których padł 5-cioletni chłopiec, zabity na miejscu i 5 osób rannych — policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Stwierdzono przede wszystkim, że sprawcy po oddaniu serii strzałów, rzucili petardę i zbiegli.

W trakcie prowadzonego dochodzenia stwierdzono, że sprawcami strzałów byli członkowie związku młodzieży radykalnej.

Policja przez cały dzień wczorajszy dokonywała rewizji, w wyniku których zatrzymano 4 osoby. Zatrzymanymi okazali się:

JAN SMOLEŃSKI, student wydziału lekarskiego U. J. P. (Zeczłazna 50),

HENRYK TATUR, student wydziału mat. - przyrodniczego U. J. P. (Ceglana 1),

JANUSZ OLEJNICZUK, student wydziału lekarskiego U. J. P. (Czerniakowska 148),

KONSTANTY OKIŃCZYK, student wydziału prawnego U. J. P. (Piaseczna 9).

Dokonana w mieszkaniach zatrzymanych rewizja dała rewelacyjne wyniki.

W mieszkaniu Tatura ZNALEZIONO CAŁE LABORATORIUM DO FABRYKACJI PETARD, w mieszkaniach innych aresztowanych, moc nielegalnych broszur i ulotek O. N. R.

Jak ustalono, SMOLEŃSKI I OLEJNICZUK STRZELA-

LI DO TLUMU, podczas gdy Tatur i Okińczuk podejrzani są o rzucenie petardy zarówno na rogu Smoczej i Milej bezpośrednio po strzałach, jak i na Nowym Świecie.

Skonfrontowani z aresztowanymi świadkowie krwawej strzelaniny na ul. Milej POZNALI W NICH SPRAWCÓW STRZAŁÓW.

Na mocy decyzji sędziego śledczego wszystkich czterech osadzono w areszcie.

W dniu wczorajszym pełniący służbę na ul. Okopowej policjant zauważył jakiegoś człowieka z mocno wypchaną teką pod pachą. Policjant zatrzymał nieznanego celem wylegitymowania go. Podczas przeprowadzonej rewizji, posterunkowy znalazł w

tece 16 kg. nielegalnych ulotek O. N. R.

Kolporterem okazał się student politechniki Edward Hals. Aresztowano go.

### Napady na żydów w Międzyrzecu

MIĘDZYRZEC, 4 maja. (Tel. wł.). W wyniku agitacji endeckiej wzmożły się ostatnio napady na żydów na Podlasiu. — W Międzyrzecu przy ulicy Lubelskiej ciężko zraniony został przez niewykrytych sprawców 17-letni Lejzor Kaczer, którego w stanie ciężkim przewieziono do Warszawy.

Przy ulicy Piłsudskiego napadnięty został przewodniczący miejscowego związku „Morgensztern“ p. Szezdanowicz, który nie ucierpiał jedynie dzięki obronie ze strony nauczyciela p. Janickiego, który zagroził rewelwerem napastnikom.

W niedzielę w nocy wybito szyby w kilku mieszkaniach żydowskich.

### Wyrok w sprawie Czyżewa

ŁOMŻA, 4 maja. (Tel. wł.). — Sąd okręgowy w Łomży ogłosił dziś wyrok w sprawie znanych wypadków w Czyżewie. — Na podstawie wyroku 18 oskarżonych skazano, 15 zaś niewinnych. Główny oskarżony Grotski skazany został na 10 miesięcy więzienia, czterech sąd skazał po 8 miesięcy każdego, jednego na 8 miesięcy z zawieszeniem kary, sześciu na 6 miesięcy więzienia każdego, zaś sześciu na 6 miesięcy każdego z zawieszeniem wykonania kary.

Skazani pozostają na wolnej stopie pod dozorem policji. — Powództwo cywilne, wytoczone przez poszkodowanych żydów, uznano w wysokości 500 złotych.

## Franco nie zgadza się na ewakuację

Kobiety i dzieci opuszczają Bilbao pod osłoną francuskich i angielskich armat

PARYŻ, 4 maja. (PAT). Prasa francuska wyraża wielkie zadowolenie z pomyślnego załatwienia sprawy ewakuacji uchodźców z Bilbao. Władze francuskie i angielskie przedsięwzięły już wszystkie zarządzenia, celem ulokowania pierwszego transportu 5 tys. uchodźców, przeważnie dzieci.

Na Quai d'Orsay oświadczają, iż rząd francuski nie otrzymał żadnej odpowiedzi od gen. Franco na wiadomość, zakomunikowaną rządowi w Salamance przez konsula francuskiego w San Sebastian, iż okręty francuskie będą brać udział w ewakuacji.

Jednakże, jak stwierdza „Le Jour“ konsul francuski, który w tej sprawie udał się specjalnie z San Sebastian do Salamanki, otrzymał odpowiedź odmowną. W brzmieniu identycznym do tekstu odpowiedzi, udzielonej przez gen. Franco rządowi brytyjskiemu.

Stanowisko gen. Franco, jak

zapewniają, w Paryżu nie może w żadnym stopniu wpłynąć na decyzję rządów francuskiego i brytyjskiego, podyktowaną jedynie względami humanitarnymi.

Jak podają w ostatniej chwili, ewakuacja uchodźców z portu w Bilbao rozpocząć się ma w nocy z 4 na 5. W porcie znajdują się już pod parą dwa okręty hiszpańskie oraz 9 brytyjskich statków handlowych.

W dniu jutrzejszym przybędzie ma ponadto z Bordeaux kilka okrętów francuskich, które będą mogły przewieźć na swych po-

kładach około 2 tys. osób.

W pobliżu Bilbao znajduje się już nawet dwie jednostki francuskiej floty wojennej „Aisne“ i „Somme“, które jakkolwiek mają głównie za zadanie konwojowanie transportów, jednakże wezmą na swój pokład część uchodźców.

Na wodach terytorialnych okręty, przeznaczone do ewakuacji, znajdować się będą pod ochroną wielkich baterii nadbrzeżnych portu Bilbao, z chwilą zaś gdy opuszczą baskijskie wody terytorialne, opiekę nad ni-

mi obejmą brytyjskie i francuskie okręty wojenne.

Pierwszy opuścić ma port Bilbao hiszpański statek „Habana“ zabierając na pokładzie 2.300 dzieci. Statek ten udaje się do Francji. Władze francuskie poezyniły w Bordeaux i okolicy przygotowania na przyjęcie uchodźców.

Następny transport zabrać ma drugą partię uchodźców na ogólną ilość 20 tys. osób. Okręty drugą partię uchodźców na obęda pod flagą Czerwonego Krzyża.

MADRYT, 4 maja. (PAT). — Agencja Havaşa donosi: W ciągu wczorajszego popołudnia bombardowało 63 samolotów rządowych pozycje powstańcze w północnej części prowincji Guadalupe, na docinkach Sigüenza, Jadraque, Almadrones, Torre i Bujalara.

W miejscowościach Sigüenza i Pujalara, gdzie bomby trafiły w magazyny amunicji i benzyny, wybuchły pożary.

### Odciecie brygady powstańczej

BILBAO, 4.V (PAT). — Agencja Reutersa donosi: Oddziałom baskijskim udało się wczoraj w sadyż w powietrze most na drodze łączącej Bermeo z Mundaca, przez co brygada powstańcza, operująca na południowym odcinku frontu została ostatecznie odcięta.

Oddziały powstańcze w Bermeo otrzymały drogą wodną posiłki, w postaci baterii artylerii karabinów i amunicji.

## Kazeniarnia w Grodzisku będzie produkować dla „Polany“

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Spółdzielnia mleczarska w Grodzisku przystąpiła do zawarcia umowy z fabryką wyrobów

włókienniczych ze sztucznej wlny z mleka „Polana“ w Łodzi. Na zasadzie tej umowy spółdzielnia ma wybudować kazeniarnię za sumę 50 tys. zł. „Po-

lana“ ze swej strony ma dostarczyć maszyn.

Uruchomienie kazeniarni w Grodzisku ma nastąpić w połowie lipca.



# Czy to jest sprawa najważniejsza?

Można — stare powiada przy słowie — obelgiwać jednego człowieka przez całe życie; można świat cały okłamać na chwilę; ale nikt nie dokaże tego ci, aby wszystkich obelgiwać stale.

Cudu tego nie dokaże z pewnością i endecja.

W oficjalnym swoim organie, „Warszawskim Dzienniku Narodowym”, dzień po dniu usiłuje ona wmówić w czytelników, że sprawa żydowska jest dziś najważniejszą sprawą w Polsce. Że z chwilą wyemigrowania ostatniego żyda z Polski kraj nasz odrazu przekroczy próg szczęśliwości, próg raj, w którym nie będą znane ani bezrobocie, ani ubóstwo, ani ciemnota, ani choroby.

Przyjawszy tezę endecji, można by wprowadzić zadać jej pytanie: dlaczego w takim razie kraje takie, jak np. Włochy, gdzie żydzi stanowią znakomy załadowanie odsetek, nginają się pod ciężarem nędzy i bezrobocia niemniej od innych? Czemu kraj taki, jak Hiszpania, która żydów pozbyła się już przed laty pięciuset, stała się mimo to widownią najstraszniejszej tragedii zbiorowej, jaką jest wojna domowa, wynika na podłożu bolesnych kontrastów społecznych?

Tym razem wszakże nie chodzi nam o kontrastowanie tezy endecji z rzeczywistością. Chcemy przychwycić ją na kłamstwie, którego dopuszcza się wobec swej własnej przeszłości, wobec swego wstydliwego „wczoraj”. Oto, pragnąc wywyższyć kwestię żydowską ponad wszystko, pragnąc antysemityzmowi swemu nadać charakter „wojny świętej”, wlała ona na piedestał, który okazuje się dla jej stóp... rozpalonym żelazem.

„Walka z dążeniami żydowskimi — czytamy w „W. Dzienniku Narodowym” — jest równie ważna, jak ważna była walka z zaborcami, a wszak przez pryzmat tej walki patrzyliśmy kiedyś na wszystkie niemal sprawy narodowe”.

Czy można w jednym zdaniu zawrzeć więcej cynicznego kłamstwa? Ale zarazem, będąc endekiem, czy można dotkliwiej osmażyć własną partię?

Prawda bowiem dziejowa wygląda tak, że walka z zaborcami była w Polsce kwestią życia i śmierci dla wielu ludzi, ale nie dla endeków! Nie dla endeków, którzy przed wojną światową głosili nie hasło walki, ale hasło ugody ze wszystkimi zaborcami: sławetne hasło trójkojarizmu. I, aby uchylić się od walki z najeźdźcą, aby ująć przed wołaniem chwili dziejowej, której nakaz tak wyraźnie brzmiał w strzeleckiej komendzie Piłsudskiego, endecy już wtenczas schowali się za parawanem hecy antysemitycznej, czyniąc z niej środek dywersji, skierowanej przeciw kuciu polskiego zmartwychwstańczego oręka. Jak dziś usiłują każdy

lecznego zohydzić mianem „żydokomuny”, tak wówczas, w przededniu wojny światowej, zohydzali wszelkie przejawy śmielszej myśli, wszelkie objawy budzenia się na nowo wśród ogółu idei niepodległości, sprrowadzając je nieodwołalnie do źródła „przewrotnej intrygi żydowskiej”.

Sprawą żydowską usiłowali endecy podówczas zasłonić wszystkie inne, najżywotniejsze i najbardziej piekące, zagadnienia krajowe w celu odwrócenia uwagi narodu polskiego od tego, co miało niebawem o losie jego zadecydować: od faktu nadciągającej wojny. Nie było wówczas dla endeków konfliktu między Austrią a Rosją; nie

istniał dla nich antagonizm anglo-niemiecki; nie istniały dla nich również światowładze ambicje caratu, któremu, natomiast wróżyli długą i świetną drogę rozwoju w duchu konstytucyjno - parlamentarnym.

Francja ówczesna — Francja Poincaré'ego i Clemenceau, Brianda i Painlevé'go — Francja przedwojenna, tająca w sobie talizman potężnego zwycięstwa, wydawała się endekom równie zagrożona rozkładem, jak dzisiejsza — pod rządami Bluma. Z jakimż nragowiskiem ówczesna prasa endecka ciesząca się opieką cenzorów rosyjskich, gromiła antyklerykalizm francuski! Wszelako jeszcze uragliwiej, jeszcze jadowi-

ciej w gazetach endeckich, protoplastach dzisiejszego „Warszawskiego Dziennika” pisano o ruchu niepodległościowym w Polsce, zwłaszcza zaś o tej jego formacji wojskowej, którą powołał do życia Piłsudski. Z całym bezwstydem, a jaki zdobyć się może tylko niewolnik, pogodzony z niewolą, pisała na rok przed wojną jedna z gazet o wycich — i to w przyjacielskiej odpowiedzi jakiejś gadzinówce moskiewskiej, że pięćdziesiąt rocznicę powstania 1863 roku uczczono w Polsce w ten sposób, że... wypowiedziano nową wojnę, ale tym razem — żydom.

Posądzając i oskarżając ruch niepodległościowy o uleganie wpływowi masonerii, stwierdza-

jąc, — jak pisał „Przegląd Narodowy” (1912) — że „wszystkie ruchy tego cechy umysłowo - polityczne zdradzają wpływ duchowe żydostwa”, nie wahał się endecy przedstawiać sprawy organizacji studenckich, jako prowokacji szpiegów, działających na zgubę narodu polskiego. Tak obca była dla nich myśl o niepodległości własnego kraju; tak dzika podówczas wydawała się im idea walki zbrojnej z zaborcami, że aż w głowie szpiega austriackiego ułoko wali jej źródło! Nie mogło się w ich partii pomieścić przypuszczenie, że idea taka z polskiej krwi, z polskiego narodu była się sereca.

I oto prowodyrzy tej samej partii, która wtenczas, gdy inni sztandar walki z zaborcami dźwigali, walkę tę deptali i zohydzali, jako intrygę żydowską lub jako podszept obcego wywiadu, dziś mają czoło na sztandar owej walki powoływać się, jako na godło własnej zasługi i tradycji! Co więcej: wygrywają ów sztandar przeciwko tym właśnie, którzy pod nim walczyli, lub dla niego cierpieli.

Ale kłamstwo, jak rzekliśmy na początku, ma ograniczone pole działania. Może kraj obieć dokola, lecz nie może wrócić tą samą drogą. Operuje półty, dopóki samo nie potknie się o swój punkt wyjścia: wtenczas okazuje się że konsekwencje jego przebiegu są załóżeniom. O taki punkt wyjścia potknęło się też i to wcielone kłamstwo, jakim jest prasa endecka: potknęła się samotnie, przypominając swe stanowisko wobec walki z zaborcami.

Spróbowała zaszachować nas przez zaszeregowanie kwestii żydowskiej do spraw tak doniosłych, jak bój o niepodległość. A tymczasem karta bojów o wolność i niepodległość Polski jest właśnie w dorobku endecji kartą — nieobecności i wstydu.

Jeśli jakakolwiek partia ma swe dokumenty historyczne nie w porządku wobec walki z zaborcami i wobec największych przykazań narodowych, to partia Dmowskich, Mosdorffów i Giertychów. Nie sprawdzalibyśmy tych dokumentów dzisiaj, gdyby nam ich tak ostentacyjnie nie rzucano na stół. I gdyby jasno nie wynikało z nich to, co jest niezmienną treścią polityki endeckiej: treścią taką samą dzisiaj, jak przed laty dziesięciu, dwudziestu i trzydziestu.

Kwestia żydowska w ręką wojującego endeka to — bariera, mająca powstrzymać pochód społeczeństwa w walce o doskonalsze, sprawiedliwsze normy współżycia.

Niegdyś bariera ta powstrzymać miała młodzież, która na zew Piłsudskiego — wyruszyła na zdobycie niepodległości. Dziś wstrzymać lub wykolcić chce ruch społeczny, ożywiony dążeniem, aby wszystkim dać chleb i pracę, oświatę i wolność.

A. Boruła.

## Hitlerowcy w gabinecie austriackim Sojusz z Berlinem wydał owoce

WIENIEN, 4 maja. (Tel. wł.) — W ubiegłą niedzielę w Mödling pod Wiedniem miało miejsce zgromadzenie 60 przywódców partii narodowo - socjalistycznej w Austrii. Posiedzenie to odbyło się dla uczczenia sukcesu hitlerowców austriackich w Berlinie, o którym donieśli przywódcy „Gau Oestreich” kpt. Leopold i adwokat Taus. Pomimo wszystkich zaprzeczeń rządu wiedeńskiego, na tym uroczystym zgromadzeniu mówiono zupełnie konkretnie, że w najbliższym czasie przedstawiciele hitlerowców austriackich wejdą do gabinetu. —

Jeden z nich, według tych informacji, ma zająć stanowisko współzredne z sekretarzem stanu do spraw propagandy Zernatto. —

Wiadomość o zgromadzeniu hitlerowców wywołała w łonie gabinetu Schuschnigga wielkie poruszenie, jednakże na razie nie wydano żadnych zarządzeń, a ponieważ Leopold i Taus ba-

wią w Niemczech za zezwoleniem policji wiedeńskiej, a powrót ich wyznaczony jest na dziś lub najdalej w czwartek wtajemniczeni twierdzą, że nie należy spodziewać się ich aresztowania po powrocie. Natomiast wydano podobno polecenie aresztowania szefa propagandy partii hitlerowskiej w Austrii Hansa Heintza.

## TEODORA ROBI KARIERĘ...

### KINO EUROPA

Narutowicza 20  
Pocz. 4. 6. 8. 10

W głównej roli:  
urocza  
Käthe de Nagy

Reżys.  
Robert Siódma

# DROGA DO RIO

Rewelacyjny film, demaskujący haniebny proceder handlarzy żywym towarem.

DZIŚ  
SENSACYJNA  
PREMIERA!





# Minister Neurath u króla Emanuela

## Odpowiedź Watykanu na protestacyjną notę Niemiec w sprawie encykliki

RZYM, 4.V (PAT.) — Minister spraw zagranicznych Rzeszy nie mieckiej von Neurath udał się dziś rano o godz. 10 do pałacu kwirynalskiego, gdzie został przyjęty przez króla Emanuela.

Audjencia trwała pół godziny. O godz. 11-ej król Emanuel w obecności min. Neuratha dokonał otwarcia wystawy sztuki w Akademii niemieckiej.

W południe Neurath w towarzystwie ambasadora niemieckiego von Hassela udał się samochodem do Castell Gandolfo, gdzie spożył śniadanie w jednej z restauracji, położonej nad jeziorem Albano.

Po złożeniu wizyty w sąsiedniej willi ambasadora włoskiego w Berlinie Attilico, minister Neurath powrócił do Rzymu, aby o godz. 17-ej udać się do pałacu Chigi na konferencję z ministrem spr. zag. Italii hr. Ciano.

Konferencja trwała 5 kwadransów. Wieczorem minister Neurath obecny był na obiedzie, wydanym przez ministra hr. Ciano w Villa Madama. Podczas obiadu wymienione były toasty.

RZYM, 4.V (PAT.) — Mussolini wydał bankiet na cześć bawiącego w Rzymie min. spraw zagr. Rzeszy von Neuratha. — W bankiecie udział wzięli również przewodniczący obu izb, sekretarz partii faszystowskiej, ambasador Rzeszy niemieckiej przy Kwirynale, członkowie ambasady i wiele innych osobistości.

CASTEL GANDOLFO, 4 maja. (PAT.) Papiież przyjął kardynała sekretarza stanu Pacelli, który przedstawił do aprobaty tekst odpowiedzi Watykanu na notę protestacyjną Niemiec, wywołaną encykliką papieską.

BERLIN, 4 maja. (PAT.) — Niemieckie koła miarodajne od mawiają informacji na temat odpowiedzi Watykanu na notę nie

miecką w sprawie encykliki o sytuacji katolików w Niemczech. Zaznaczyć należy, że w swoim czasie po otrzymaniu noty niemieckiej Watykan zachowywał podobną dyskrecję.

W Berlinie nota nie była podana do wiadomości niemieckiej opinii publicznej, a jedynie w formie półurzędowej zakomunikowana do użytku zagranicy.



### Premier i wicepremier na Zamku

WARSZAWA, 4.V (PAT.) — Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś prezesa rady ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego, wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

### Dyr. Barański w Genewie

GENEWA, 4 maja. (PAT.) — W związku z zebraniem się dn. 5 b. m. komitetu ligi narodów dla badania kontraktów pożyczek międzynarodowych, przybył dziś do Genewy naczelny dyrektor Banku Polskiego p. Barański.

# Likwidacja opozycji w Gdańsku

## Posel Gedeck pod presją podpisał deklarację o przystąpieniu do partii hitlerowskiej

GDĄŃSK, 4.V (PAT.) — W przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu wszystkich organizacji narod. - socjalistycznych w dniu 1 maja r. b. oświadczył Foerster m. in., że do dnia 1 stycznia r. 1938 istniejące jeszcze w Gdańsku partie polityczne będą zlikwidowane. Odbędzie się to, we

dług słów Foerstera, w drodze legalnej i konstytucyjnej.

Narodowi socjaliści dbać będą o jedność między stronnictwem narodowo - socjalistycznym a se natem gdańskim.

GDĄŃSK, 4.V (PAT.) — Posel socjalistyczny Gedeck, zwolniony już z aresztu ochronnego po podpisaniu deklaracji o przystąpieniu do frakcji nar. - socjalistycznej w charakterze hospitant. Wystosował do prezydenta Volkstagu Beyla pismo, w którym oświadcza, że składa swój mandat poselski.

Gedeck stwierdza, że decyzję swą powziął jedynie z tego powodu, że nie jest w stanie przeciwstawić się presjom, wywieranym na niego przez kierowników gdańskiej policji politycznej Groetznera i Classa przy współudziale prezydenta Volkstagu Beyla.

Gedeck wyraża nadzieję, że przez swoją rezygnację uniknie wszelkich dalszych perswazji.

W końcu prosi o poinformowanie Volkstagu o jego decyzji i powodach, które go do tego skłoniły, a to jeszcze zanim wymuszona na nim deklaracja o przystąpieniu w charakterze hospitant do frakcji nar. - socjalistycznej zostanie odczytana lub ogłoszona.

# Kasacja przytycka

## dziś w Sądzie Najwyższym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na dzisiejszej wokandzie Sądu Najwyższego znajduje się skarga kasacyjna skazanych w słynnym procesie przytyckim.

Kasację złożyli obrońcy skazanych żydów, którym sąd ape-

lacyjny w Lublinie podwyższył kary.

Skazani Feldberg i Haberberg w ostatniej chwili wycofali swe skargi kasacyjne z tego względu, że w najbliższym czasie kończy się ich termin kary.

# Posada za cenę czci

## Pogłoski o złożeniu przez posła Strońskiego mandatu poselskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Krąży tu pogłoska, że dr. Zdzisław Stroński nie poprzestanie na rezygnacji z prezydentury m. Stanisławowa, ale nosić się ma również z zamiarem złożenia mandatu poselskiego.

Wersję tę łączą z aferą, która spowodowała przesilenie na stolecu przydziałnym w Stanisławowie.

Wajemniczeni opowiadają, że ktoś ujął się za ową Stanisławowianką, która daniną swej czci musiała okupić się przed redukcją i rozesał dziennikarzom stołecznym list otwarty, w którym plastycznie przedstawił przebieg całego zajścia i krzywdę, jaka w ten sposób spotkała nieszczęśliwą.

W liście tym, którego szczegóły przypominają interesujący scenariusz filmowy, autor opowia-

da podobno, że był świadkiem całej, jak pisze, „bezcennej sceny”, którą obserwować miał usadowiony na konarze drzewa, rosnącego naprzeciw okna pokoju dr. Strońskiego.

Spostrzeżenia swoje zakomunikował on natychmiast czynnikom odpowiedzialnym w Stanisławowie, domagając się satysfakcji.

Początkowo nie dawano wiary temu opowiadaniu, zbyt w szczegółach realistycznemu, gdy jednak zainteresowana dama zeznania te potwierdziła, skandalu nie udało się uniknąć.

Szczegóły zajścia znane były dotąd tylko niektórym osobom w Warszawie z raportów Stanisławowskich, obecnie afery nabrała także w stolicy rozgłosu. Stąd wersje o zamiarze dr. Strońskiego złożenia mandatu poselskiego.

# Min. Gelissen w Warszawie

## konferował wczoraj z wicepremierem Kwiatkowskim

WARSZAWA, 4 maja. (PAT.) — Przybyły w dniu 3-im b. m. do Warszawy holenderski minister przemysłu i handlu oraz żelugi p. Gelissen odwiedził w dniu 4 b. m. pana wicepremiera Kwiatkowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na tematy ogólnogospodarcze, jako też w sprawach, dotyczących stosunków holendersko - polskich.

Następnie o godz. 12 w południe udał się p. minister Gelissen do ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu studiów dla zbliżenia gospodarstwa polsko - holenderskiego. Utworzenie tego komitetu zostało, jak wiadomo, zdecydowane podczas szeszcioroecznego pobytu p. ministra Romana w Hadze.

**A jednak PIEGI**  
usuwa tylko plyn  
**TUJA**  
z „JASKÓŁKA”  
Uwaga na znak „Jaskółka”

### Torpedy do uzdrowisk

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy wkrótce wprowadzone zostaną połączenia motorowymi pociągami z uzdrowiskami krajowymi.

Już w najbliższym czasie uruchomiona będzie torpeda Lwów - Tarnopol - Zaleszczyki. Godzina odjazdu torpedy ze Lwowa będzie ustalona w ten sposób, by pasażerowie z Warszawy, Łodzi i Pomorza nie musieli długo czekać na połączenie.

Torpeda osiągać będzie do 90 km. na godzinę i skróci o połowę czas podróży.

**270.846 osób** korzystało w kwietniu z pomocy zimowej

WARSZAWA, 4.V (PAT.) — Miesiąc kwiecień był piątym z kolei i ostatnim miesiącem akcji pomocy zimowej. Liczba bezrobotnych, którzy w ciągu tego miesiąca korzystali z pomocy zimowej wynosiła 270.846 osób.

Wyniki zbiorów w gotówce i naturaliach wynosiły na dzień 30 kwietnia r. b. 31.687.315 zł.

# Dyr. Klott na czele komisji

## do uregulowania zatargu w górnictwie węglowym

WARSZAWA, 4.V (PAT.) — W związku z niemożnością uregulowania warunków pracy i płacy w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego w drodze polubownej i wobec braku zgody stron na rozstrzygnięcie sporu w drodze dobrowolnego arbitrażu, minister opieki społecz-

nej Zyndram - Kościalkowski powołał komisję rozjemczą, która wyda odpowiednie orzeczenie.

Na przewodniczącego komisji powołano głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta. Rozprawa komisji odbędzie się prawdopodobnie około 15 maja b. r.

# Polska interesuje się

## zagadnieniem mandatu palestyńskiego

LONDYN, 4 maja. (PAT.) — Wobec przewidywanego niezadługo złożenia rządowi brytyjskiemu sprawozdania na temat sytuacji w Palestynie przez komisję królewską, ambasador Raczyński odwiedził stałego pod-

sekretarza stanu Foreign Office sir Roberta Vansittarta, wobec którego ponownie podkreślił zainteresowanie rządu polskiego zagadnieniem mandatu palestyńskiego i możliwościami emigracji żydowskiej do Palestyny.

# Ubodzy cudzoziemcy w U.S.A.

## mogą na koszt państwa powrócić do ojczyzny

WASZYNGTON, 4 maja. — (PAT.) Senat przyjął ustawę, upoważniającą rząd Stanów Zjednoczonych do pokrycia kosztów przejazdu ze Stanów Zjednoczo-

nych do swych krajów macierzystych wszystkich ubogich cudzoziemców, którzy zwrócą się o to w ciągu dwóch tygodni.

# Wymordował całą rodzinę

## a następnie poderżnął sobie żyły i podpalił dom

CZĘSTOCHOWA, 4 maja. — (PAT.) W dniu dzisiejszym sąd okręgowy rozpoznawał niezwykle ponurą sprawę 44-letniego Józefa Particznego, mieszkańca wsi Krótkolasy. Particzny w nocy z 1 na 2 marca r. b. w przystępie silnej depresji duchowej, spowodowanej trudnościami na tury finansowej, kilku ciosami siekiery zamordował pogrążonych we śnie trzech synów w

wieku od 9 do 14 lat i żonę Józefę, po czym poderżnął sobie żyły i podpalił dom. Sąsiedzi zauważyli dym i ogień ugasiłi, a samobójcę uratowali. Sąd, opierając się na orzeczeniu lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że Particzny dokonał zbrodni podczas chwilowego zmniejszenia poczucia winy, skazał go na 6 lat więzienia.

# Starcia na pograniczu Z.S.R.R.

## między oddziałami mandżursko-japońskimi a strażnikami sowieckimi

MOSKWA, 4.V (PAT.) — Agencja TASS donosi z Chabarowskiej, że dnia 2 b. m. o godz. 17.20 sowiecka straż graniczna zauważyła na południe od jeziora Chanaka na terytorium sowieckim uzbrojoną grupę żołnierzy japońskich i mandżurskich.

Straż sowiecka, poczęła ostrzeliwać strażników sowieckich ogniem karabinowym, wspieranym przez ogień karabinu maszynowego, ustawionego na pograniczu.

W tym samym czasie inny oddział żołnierzy mandżurskich, wyposażony w karabin maszynowy, obsadził linię graniczną, obserwując sowieckie terytorium. Grupa, na którą natknął się pa-

Sowiecka straż graniczna oddział do wycofania się na terytorium Mandżukuo. Na miejscu tego starcia strażnicy sowiecy znaleźli później japońskie na boje karabinowe

**TEODORA ROBI KARIERĘ...**



## A. Nowaczyński leci do Palestyny

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś odleciał do Helsinek samolotem polskich linii lotniczych „Lot“ Adolf Nowaczyński. Z Helsinek odleci on bezpośrednio do Palestyny, skąd samolotem powróci do kraju.

## Milioner — żebrak zmarł w szpitalu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zmarł tu onegdaj w szpitalu im. Stanisława na Woli 69-letni Zygmunt Smakowski, który ostatnio mieszkał w domu dla włościan przy ulicy Dzikiej.

Po śmierci wyszło na jaw, że Smakowski był właścicielem kilku placów w Warszawie, że pozycywał poważne kwoty na procenty i procesował się z dłużnikami. Ponieważ nie pozostawił on żadnej rodziny, powiadomiono o jego zgonie prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

# Każdy konflikt -- to wojna europejska

## Olbrzymie zbrojenia lotnicze i morskie Włoch

RZYM, 4 maja. (PAT.) W obecności Mussoliniego izba deputowanych obradowała dziś nad budżetami ministerstw wojny, lotnictwa i marynarki. Podsekretarz stanu w min. wojny Pariani podkreślił, iż doktryna wojenna Włoch streszcza się w formule „Wojna o szybkim wyniku“.

Doktryna ta opiera się na tem peramencie włoskim, sytuacji gospodarczej i geograficznej kra-

ju oraz na zdecydowanym duchu, nadanym narodowi przez faszyzm. Dla osiągnięcia tego celu należy uczynić przygotowania w dziedzinie technicznej, moralnej i materialnej.

Ministerstwo wojny pracuje nad takim przygotowaniem w celu zagwarantowania całości terytorialnej królestwa i imperium.

Podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki Cavagnari

oświadczył, iż obecnie przed marynarką włoską stoją szersze zadania, niż w przeszłości.

Marynarka włoska powiększy w bliskiej przyszłości liczbę pancerników i proporcjonalnie do tego liczbę innych okrętów wojennych.

Zdaniem mówcy, EWENTUALNY KONFLIKT EUROPEJSKI NIEWĄTPLIWIE PRZEKSZTAŁCIBY SIĘ W WOJNĘ ŚWIATOWĄ.

W związku z tym marynarka włoska musi stać się marynarką oceaniczną. Jest to najdonioślejsza zmiana w programie morskim Włoch.

Podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa gen. Valle zaznaczył, iż liczba eskadr lotniczych została już zwiększona i wzrosnąć jeszcze do granic, przewidzianych w nowej organizacji lotnictwa.

Produkcja krajowa w pełni odpowiada konieczności stopniowego wykonania tego programu. Co się tyczy surowców, to w związku z wprowadzeniem w okresie wojny abisyńskiej sankcji import surowców, potrzebnych do budowy samolotów, spadł z 23 proc. do 8 proc.

Z chwilą, gdy eksploatacja górnicza w Sardynii stanie się faktem dokonanym i gdy Włochy mieć będą już swe drzewo z okręgu podalpejskiego — import ten zmaleje do minimum.

## Premier Hayaszi nie ustąpi

Rząd japoński nie będzie zabiegał o kompromis z partiami

TOKIO, 4.V (PAT.) — Agencja Domei komunikuje, że premier Hayaszi nie zamierza podawać się do dymisji. Oświadczył on, m. in.:

„Rząd nie może ustąpić wobec presji partii politycznych, nawet jeśli te zażądają jego ustąpienia. Na razie rząd nie będzie zabiegał o żaden kompromis z partiami“.

Na zapytanie, czy rząd ustąpiłby na skutek votum nieufności, wyrażonego na najbliższej nadzwyczajnej sesji parlamentu, premier Hayaszi odpowiedział, że będzie to zależało od okoliczności.

W sprawie nominacji ministrów trzech wakujących resortów: oświaty, kolei i spraw zamorskich, premier Hayaszi o-

świadczył, że nominacja nastąpi w połowie maja, przy czym nowi ministrowie będą obowiązani do zerwania z wszelką polityką partyjną.

## Dzień 12 maja wolny od nauki

Zarządzenie ministra oświaty w sprawie uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał następujące zarządzenie w sprawie uroczystości żałobnych w dniu 12 maja r. b.

„Drugi rok mija od dnia zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Dzień 12 maja jest dniem narodowej żałoby a zarazem głębokiego zastanowienia się, czy każdy z nas należycie spełnia swe obowiązki względem ojczyzny. Zwracając uczucia i myśli ku temu, który całym swym życiem, poświęconym wyłącznie dla służby ojczyzny, zostawił przykład, jakim być powinien prawdziwy obywatel — polak, pokolenie dzisiejsze powinno wejść w siebie i sprawdzić, w jakim stopniu wielki testament Marszałka Piłsudskiego jest w nas i przez nas samych realizowany.

Twarda i surowa ocena dokonanych i dokonywanych przez nas prac, kontrola naszych zamierzeń, niezłomność naszych postanowień, zmierzających ku dobru i chwale ojczyzny, skupienie wszystkich sił, na jakie nas stać, wyteżenie ich w jednym wskazanym przez Niego kierunku — to najlepsze i najgodniejsze formy uczczenia pamięci tego, który, gardząc czczemi i pustymi formami zewnętrznymi, szukał w życiu swego narodu zawsze i przelewszyskimi wielkiej treści.

W poczuciu powagi przeżywanego dnia, myśli i uczucia nasze skupić się winny koło postaci tego, który nas w dniu 12 maja 1935 r. opuścił.

Dzień ten powinien być wolny od nauki, aby młodzież szkolna w gronie odpowiednich jej wiekowi mogła zastanowić się nad realizacją programu Wielkiego Marszałka przez własną pracę w życiu.

Młodzież szkolna weźmie udział w nabożeństwach żałobnych, orga-

nizowanych w ramach ogólnych uroczystości żałobnych, a tam, gdzie takich nabożeństw nie będzie — w szkolnych nabożeństwach żałobnych.

Po nabożeństwach we wszystkich szkołach należy zorganizować uroczystości szkolne, których program ułożony być winien zgodnie z przytoczonymi powyżej wytycznymi.

W dniu 12 maja na wszystkich budynkach szkolnych należy wywiesić flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą“.

\*

Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego wydał instrukcje, stanowiące podstawowy program obchodu żałobnej rocznicy na terenie województwa łódzkiego.

Program jest nastawiony na to, aby nie tylko przez zewnętrzne formy, ale w odpowiednim nastroju wewnętrznym, obchodzona była żałobna uroczystość.

Z tej racji dzień 12 maja nie jest wolny od pracy, natomiast we wszystkich świątyniach odprawione zostaną nabożeństwa żałobne, władze zaś i organizacje dołożyć mają starań, aby udostępnić w nich udział najszerszym masom ludności.

W rocznicę momentu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego t. j. o godz. 20,45 dnia 12 b. m. zarządzo na zostaje 3-minutowa cisza. W tym momencie ustaje wszelki ruch i dźwięk.

W Łodzi i innych miastach fabrycznych chwilę ciszy od godz. 20,40 do 20,45 poprzedzi alarm syren fabrycznych i dzwonów kościelnych. W tym też czasie zapłoną specjalnie urządzone ogniska.

W dniu 12 b. m. wywieszono zostają flagi państwowe, opuszczone na znak żałoby do połowy masztu i przewiązane krepą.

## Strajk autobusów trwa

LONDYN, 4 maja. (PAT.) — W strajku autobusów nie zaszła żadna zmiana. Specjalny trybunał, powołany do zbadania warunków pracy w autobusach londyńskich, prowadził swe badania dziś, po południu i kontynuować je będzie w środę.

## 8 bezdomnych spłonęło podczas pożaru stogu siana

PRAGA, 4 maja. (PAT.) Na przedmieściu praskim Smichov spłonął ubiegłej nocy stóg słomy, w którym nocowali bezdomni. — Ośmiu z nich znalazło śmierć w płomieniach.

## KANCELARIA

TLUMACZA PRZYSIĘGŁEGO

D-ra Armanda Akerberga

PRZENIESIONA ZOSTAŁA NA ULICĘ PIOTRKOWSKĄ 80

## TEODORA ROBI KARIERĘ...

## Gwiazdy w niebezpieczeństwie

Strajk w wytwórniach filmowych zaostroża się

HOLLYWOOD, 4 maja. (Pat) Strajk w tutejszych wytwórniach filmowych rozszerza się. Obojętne stanowisko bogatych gwiazd filmowych do ruchu strajkowego oburzyło strajkujących pra-

## Rozstrzelanie 215 trędowatych

Wapnem zasypano półżywych

SZANGHAJ, 4.V. — Według wiadomości z Kantonu, dopuszczono się tam okrutnego mordu na 215 trędowatych.

Nieszczęśliwych projektowano początkowo utopić w morzu i w tym celu zwabiono ich na dwa statki pod pretekstem, że zostaną wysiedleni do nowoutworzonego leprosorium na odległej wyspie.

Trędowaci domyśliwszy się podstępu, rzucili się na załogę i opanowali statki. Po dłuższych

pertraktacjach obydwie statki wraz z chorymi ponownie wróciły do portu.

Trędowatych wysadzono na ląd, gdzie ich rozstrzelano.

Według tych wiadomości, egzekucja odbyła się w sposób barbarzyński, bowiem na każdego chorego wyznaczono tylko jeden nabój, tak, iż wielu spośród tych nieszczęśliwców ranionych tylko i półżywych zakopano następnie w wypełnionej wapnem wspólnej mogile.

## Trzeci zlot gwiazdzisty

Pierwsze miejsce zdobyła załoga warszawska

POZNAŃ, 4.V (PAT.) — Trzeci zlot gwiazdzisty do Poznania, zorganizowany przez Aeroklub poznański udał się doskonale. Pierwsze miejsce w zawodach i nagrodę Aeroklubu poznańskiego zdobyła załoga warszawska pil. Kocian i obs. Abramski (464

p.), drugie miejsce i nagrodę LOPP. zdobyła załoga lwowska pil. Weigl i obs. Solak (456 p.), trzecie miejsce i nagrodę Tow. ubezpieczeniowego „Warta“ zdobyła załoga Aeroklubu gdańskiego, pil. Matheuc, obs. Pozowski (424 pkt.)

## Rumunom nie odpowiada Łódź

Mecz Polska — Szwecja 23 czerwca w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie P.Z.P.N., na którym między innymi rozpatrywano niezwykle ciekawą sprawę. Na dzień 4 lipca wyznaczony był w Łodzi międzypaństwowy mecz Polska — Rumunia.

Władze piłkarskie Rumunii na wiadomość o tym, że mecz ma się odbyć nie w Warszawie lecz w Łodzi, nadesłały pismo, w którym w formie dość stanowczej proszą o przeniesienie zawodów do stolicy.

P.Z.P.N. po dłuższej dyskusji postanowił zawiadomić władze piłkarskie Rumunii, że jeśli im Łódź nie odpowiada, to Polska w ogóle zrezygnuje z ich przyjazdu i na dzień 4 lipca zakontraktuje inną reprezentację europejską.

Na tymże posiedzeniu P.Z.P.N. postanowił wyznaczyć zawody Polska — Szwecja na dzień 23 czerwca w Warszawie. Charakterystyczny jest fakt, że po raz pierwszy zawody międzypaństwowe wyznaczone zostały nie na niedzielę a na dzień powszedni. Szwedom polskie władze piłkarskie zaproponowały trzech sędziów, a mianowicie: francuza Levenque'a, austriaka Frankensteina i rumuna Xysando.

## Polacy biją

mistrza Europy w Rydze

RYGA, 4 maja. (PAT.) — We wtorek wieczorem w Rydze na mistrzostwach Europy drużyna polska spotkała się z uchodzącą za najsilniejszą drużynę turnieju mistrzem Europy Lotwą, bijąc ją 32:25 (16:14). Polacy przez cały czas i mimo dopin-gowania lotyszów przez publiczność, umieli mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W drugim spotkaniu Francji z Czechosłowacją, zwyciężyła Francja 26:19.

Warto nadmienić, że po ponie działkowym zwycięstwie nad polakami, francuzi wręczyli polakom z okazji święta narodowego 3 maja bukiet czerwonych i białych róż, składając zarazem naszej drużynie serdeczne życzenia. — Orkiestra odegrała hymn narodowy.

## Zacieśnienie stosunków austriacko-węgierskich

BUDAPESZT, 4.V (PAT.) — Dziś, w drugim dniu pobytu w Budapeszcie, prezydent Miklas, był obecny w towarzystwie regenta Horthy'ego na defiladzie wojskowej. Na trybunie oprócz głów obu państw i ich małżonek znajdował się kanclerz Schuschnigg, podsekret. stanu Schmidt, wszyscy członkowie rządu węgierskiego oraz korpus dyplomatyczny w pełnym składzie.

BUDAPESZT, 4.V (PAT.) — W ciągu dnia wczorajszego i dz-

sięszego premier Daranyi i minister Kanya odbyli rozmowy z kanclerzem Schuschniggem i podsekretarzem stanu Schmidtem.

Zdaniem tutejszych kół politycznych, kanclerz Schuschnigg poinformował rząd węgierski o swych rozmowach z Mussolinim w Wenecji.

Poza tym omawiano kwestie, dotyczące stosunków obu państw z krajami sąsiedzkimi.



**Zgon prof. W. Tokarza**

W dn. 3 maja zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie ś. p. prof. Wacław Tokarz, wybitny historyk, profesor uniwersytetu J. P., czynny członek Polskiej Akademii Umiejętności.

\*

Prof. Wacław Tokarz urodził się w r. 1873 w Częstochowie. Ukończył uniwersytet Jagielloński z tytułem doktora filozofii. W r. 1902 obejmując asystenturę przy katedrze historii na tymże uniwersytecie. Od r. 1905 jest docentem, a następnie profesorem historii uniwersytetu Jagiellońskiego. W r. 1909 powołany zostaje na stanowisko szefa wojskowego instytutu naukowo-wydawniczego. Na stanowisku tym pozostaje do r. 1927. W r. 1928 obejmuje katedrę historii Polski nowożytnej na uniwersytecie J. P. W r. 1926 wybrany zostaje członkiem korespondentem, a następnie członkiem czynnym polskiej akademii umiejętności.

Ś. p. prof. Tokarz był pułkownikiem w st. sp. Pozostawił bogatą spuściznę naukową.

**Janta-Połczyński ożenił się z japonką**

Znany literat polski i podróżnik, korespondent jednej z gazet stołecznych, Aleksander Janta-Połczyński, który bawi obecnie w Japonii, poślubił japonkę.

**Ku czci poległych za Polskę żydów**

Z Koła donoszą: W osadzie Sompolno w miejscowej synagodze odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych w wojnie polsko-bolszewickiej. Tablica ta została ufundowana staraniem miejscowej placówki związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski.

**5 nowych kolonii powstanie w Palestynie w najbliższych miesiącach**

JERUZOLIMA, 4.5. — W wykonaniu powziętych uchwał wyruszyła dziś z Jeruzolimy komisja rzeczoznawców wszystkich najważniejszych instytutów sjonistycznych celem wyznaczenia miejscowości, w których założone będą w najbliższym czasie nowe kolonie. Na razie nie podano miejsca, gdzie kolonie te w liczbie pięciu powstaną. Mają one być założone w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Instytuty kolonizacyjne wyznaczyły 25,000 f. szt. na budowę dróg i szos, które łącząc będą stare kolonie z osadami, powstałymi w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

**KŁOPOTY GOSPODYN**

Największą przyjemnością gospodyni jest dobrze przyjąć gości. Przyrzadzając w tym celu potrawy i napoje, nie może, oczywiście, oszczędzać na czym. Ale gdy goście wyjdą, popamiętane serwetki i obrus, stopy garnków, „ondli” i patelni czekają na biedną gospodynię. Nie odstrasza jej to jednak, ma bowiem dwóch pomocników. Ci dwaj pomocnicy to Radion i Vm.

Teraz nadarza się gospodyniom okazja zrobienia zapasu tych nieodzownych artykułów, ponieważ od 1 do 15 maja r. b. otrzymają przy zakupie 2 paczek Radionu i puszkę Vimu bezpłatnie!

**P. premier zadowolony z inspekcji w starostwie grodzkim prasko-warszawskim**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski stali dokonali w dn. 4 maja inspekcji starostwa grodzkiego prasko-warszawskiego.

Inspekcja miała na celu kontrolę punktualności urzędników w przybywaniu do pracy oraz sposobu przyjmowania interesantów.

Poza tym p. premier w konferencji ze starostą interesował się cenami produktów spożywczych oraz cegły.

**Ks. Windsoru zamieszka w Karyntii**  
**Przyjazd b. króla Anglii do zamku Le Cande, gdzie ma się odbyć ślub****Metryka pani Simpson już wysłana z Baltimore**

LONDYN, 4.5. (PAT.). — Ks. Windsoru przyjechał o g. 3.30 nad ranem ekspressem paryskim przez Bazyleę.

Na granicy w Bazylei do pociągu wsiadła grupa defektywów z francuskiej Surete Generale, którzy zastąpili defektywów austriackich.

Szef policji austriackiej Schaubert towarzyszył ks. Windsoru osobiście do granicy i książe, że gnając się z nim, serdecznie mu dziękował za udzieloną w ciągu 4-miesięcznego pobytu w Austrii opiekę.

Ks. Windsoru podróżuje w zwykłym przedziale wagonu sypialnego. Wiedeń — Paryż, dzieląc zresztą przedział ten ze swoim adiutantem kpt. Greenacre.

WIEDEN, 4 maja. (PAT.). — Książę Windsoru w drodze z Innsbrucka przybył dziś o godz. 4.50 Orient-Expressem do Belfortu, skąd w 10 minut później wyjechał do Paryża. Ogólnie przypuszczają, że po zawarciu małżeństwa, powróci książę Windsor do Austrii, gdzie zamieszka w Katyni w zamku Basselerleoburg.

PARYŻ, 4 maja. (PAT). Książę Windsor, pragnąc o ile to możliwe uniknąć zbiegowiska ciekawych, wyraził życzenie przerwania podróży koleją i wybór jego padł na stację Verneuil L'Etang, odległą o 53 klm. od Paryża. Zamiar księcia udało się utrzymać w tajemnicy, dzięki czemu niewielka liczba dziennikarzy zgromadziła się o godz. 9 rano na dworcu.

Przed budynkiem stacyjnym i koło toru, gdzie miał się zatrzymać pociąg, ustawiono taj

nych funkcjonariuszy bezpieczeństwa.

Punktualnie o godz. 9.22 wjechał na stację Orient-Express. W kilka chwil po tym wysiadł z wagonu książę Windsor, ubrany w szary garnitur, czarny twardy kapelusz z brązowym nieprzemakalnym płaszczem, przetrzeconym przez ramie.

W towarzystwie księcia znajdował się jeden z reprezentantów ambasady brytyjskiej. Wyściadającego z wagonu otoczyło około 10 fotografów, którzy począwszy od wyjazdu z Austrii, znajdowali się w tym samym co książę pociągu.

Po przybyciu na mały placik znajdujący się obok budynku stacyjnego, ks. Windsor uścił rękę szofera, oczekującego na samochodu oraz wdał się w rozmowę z towarzyszącymi mu osobistościami angielskimi. O g. 9.25 ruszył w drogę potężny samochód marki kanadyjskiej, za nim zaś inne samochody, wiozące defektywów, dziennikarzy oraz bagaż księcia.

Ks. Windsor udaje się przez Fontainebleau, Orlean, Blois i Tours do zamku Le Cande.

PARYŻ, 4 maja. (PAT). o g. 13.45 książę Windsor przybył do zamku Le Cande.

BALTIMORE, 4 maja. (PAT). Na żądanie władz francuskich miejscowy konsul francuski przesłał metrykę urodzenia p. Wallis Warfield Simpson, urodzonej w Montrey (Pensylwania) 19 lipca 1896 r.

\*

W nowym skrzydle pałacu Cande obecnym miejscu pobytu pani Simpson, przygotowano już apartamenty dla ks. Windsoru. Apartament składa się z sypialni, salonu i łazienki.

Ślub odbędzie się po koronacji króla Jerzego, w ostatnim tygodniu maja. Ślubu cywilnego udzieli burmistrz z Monts dr. Mercier, a kościelnego — pastor anglikański z Paryża albo z Londynu.

W zamku Cande znajdzie pomieszczenie tylko 14 gości, reszta gości zamieszka w hotelach i sąsiednich zamkach.

Z rodziny królewskiej przyjadą prawdopodobnie książę i księżna Kentu oraz siostra królewska. Podobno pani Simpson przygotowała już listę gości, którą przedłoży jeszcze księciu Windsor. Wśród zaproszonych gości znajdują się lord i lady Mountbatten, lady Furness, która zapoznała panią Simpson z królem Edwardem, lady Mendel, pani i pani Rogers, właścicielki zamku Lou Vie w Cannes, baronostwo Roiszyl, żona angielskiego ministra wojny i inni.

Pani Simpson ponoć chce nabyć na własność zamek Cande i stać tam zamieszkać. Właściciele zamku, pan i pani Beaux zamierzają wyjechać do Chin i pragną przedtem sprzedać zamek.

**Dopiero po koronacji...**

LONDYN, 4.V (PAT.) — Korespondent Reutera poinformowany został dziś wieczorem na zamku Cande, że przed 12 maja nie zostanie podana żadna wiadomość, dotycząca bądź daty ślubu ks. Windsoru z p. Simpson, bądź ich przyszłych planów.

**WALNE ZEBRANIE KOŁA B. WYCHOWANEK SZKOŁY J. ZBIJEWSKIEJ.**

Jutro, w dniu 6 maja r. b. o godz. 11-ej w mieszkaniu prywatnym lek. - dent. p. Antoniny Kaczkowskiej, ul. Piotrkowska 99, odbędzie się walne zebranie byłych wychowanek szkoły J. Zbiewskiej.

**58 mikrofonów na trasie****Największa transmisja w dziejach radiofonii angielskiej**

LONDYN, 4.5. (Tel. wł.). — W tygodniu koronacyjnym od 9—15 maja, nada radiofonia brytyjska specjalnie uroczysty program, którego punktem kulminacyjnym będzie sama uroczystość koronacji na we środę dn. 12 maja.

Przy transmisji będzie zatrudniony cały sztab techników. Zainstalowano dwie specjalne centrale wzmacniające i kontrolne, z których jedna dla transmisji w kraju, a druga dla transmisji za granicę. Z 58 mikrofonów, umieszczonych wzdłuż całej trasy pochodu, 11 służy tylko dla chwytania efektów dźwiękowych, reszta natomiast przeznaczona jest dla sprawozdawców.

Transmisja uroczystości koronacyjnych rozpocznie się o godz. 10.15 sprawozdaniem z przed pałacem królewskim. Z różnych punktów podawane będą szczegóły o tworzącym się orszaku, przyczym jeden ze sprawozdawców wymieni i opíše wszystkie osobistości przybyłe z zagranicy. W chwili gdy król Jerzy VI i królowa Elżbieta po raz pier-

wszy w danym dniu się ukażą, rozpocznie sprawozdanie reporter angielski w pałacu Buckingham, a po wyjeździe pary królewskiej z pałacu zabiorą głos, poza sprawozdawcami krajowymi, pierwsi trzej reporterzy zagraniczni. Z kolei zabiorą głos sprawozdawcy przy poszczególnych punktach wzdłuż trasy, którą przejdzie pochód. Usłyszy się sprawozdanie w najróżnorodniejszych językach.

Specjalny sprawozdawca liturgiczny opíše uroczystości kościelne, przy czym w czasie komunii nastąpi ogólna przerwa w sprawozdaniach. Około godz. 13.40, po skończonej uroczystości kościelnej usłyszą słuchacze sprawozdanie z pochodu przez miasto, strzały armatnie i owację ludu. Mikrofony będą rozmieszczone na długości 2 mil. Ażeby publiczności umożliwić wysłuchanie sprawozdań z poszczególnych miejsc, umieszczone będą na całej trasie głośniki. Ostatnim etapem sprawozdania będzie powrót pary królewskiej do pałacu Buckingham,

gdzie z balkonu król i królowa pozdrwią swój naród.

Będzie to chyba pierwsze święto narodowe Anglii o tak wielkim współdziela radia.

**Sensacyjny wyścig fotoreporterów z Londynu do N. Jorku**

Koncerny filmowe amerykańskie rozpisaly konkurs na stanowisko pilota-reportera, którego zadaniem będzie przewieźć samolotem negatyw filmu z uroczystości koronacyjnych w Londynie do Nowego Jorku w ciągu najbliższych godzin.

Operator musi w czasie możliwie najkrótszym nie tylko wykonać film, lecz również dostarczyć go na lotnisko pilotowi. — Pilot, który pierwszy dostarczy film, oprócz wysokiego wynagrodzenia otrzyma, jako premię, 5.000 funt. szt. (około 125.000 zł.).

**Ciężkie roboty za „shańbienie rasy”****16 miesięcy za intymne stosunki ze starą przyjaciółką**

WROCLAW, 4 maja. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W ostatnich czasach mnożą się tutaj procesy o shańbienie rasy. Nieomal codziennie aresztuje się na ulicy pod tym zarzutem obywateli wyznania mojżeszowego. Wobec częstotliwości tych aresztowań i procesów sądowych, sędzia w ubiegłą sobotę, odczytując wyrok, oświadczył:

— Na przyszłość przestępstwa o shańbienie rasy przez żydów,

karane będą nie więzieniem, lecz ciężkimi robotami, a to do czasu, dopóki żydzi wrocławscy nie zrozumieją, że mają dać pokój kobietom niemieckim.

O charakterze tych procesów świadczy następujący wypadek: przed sądem stał żyd w wieku lat 56 i został skazany na 16 miesięcy ciężkich robót za to, że jak głosi wyrok, w okresie pomiędzy majem a wrześniem 1936 r. usiłował dwukrotnie wejść w

intymne stosunki z aryjką, która była jego przyjaciółką od 18 lat. Wyrok sądu nie mówi nic, na czym polegały te usiłowania.

W większości wypadków oskarżeni są zatrzymywani na ulicy przez szturmowców i przewożeni do obozu koncentracyjnego przed rozprawą sądowną. Wyrok jest zazwyczaj o słonej prawnej faktury, już dokonano.

**Dzień bratania i demokracji****Wielka manifestacja przeciwko antysemityzmowi w Londynie**

LONDYN, 4.IV — Przy udziale 320 delegatów, reprezentują-

cych 189 związków politycznych, zawodowych i społecznych odbyła się w Londynie konferencja dla walki z faszyzmem i antysemityzmem, zwołana przez „Narodową ligę walki o swobody obywatelskie” i „Żydowską radę przeciwko antysemityzmowi”. Na konferencji wystąpił z przemówieniem dziekan katedry św. Pawła dr. Matthews, który oświadczył, m. in.:

„Uważam za swój obowiązek podnieść głos protestu przeciwko prześladowaniu żydów. Każdy szczerzy chrześcijanin musi protestować przeciwko wszelkiej formie prześladowań i dyskryminacji rasowych. Istnieje, co prawda, kwestia żydowska, jest ona jednak wpływem warunków, w jakich żydzi zmuszeni są żyć”.

W uchwalonej na konferencji rezolucji powiedziane jest m. in.: „Konferencja, reprezentująca wielkie londyńskie organizacje wyznaniowe, polityczne i społeczne, jak najostrzej potępia propagandę antysemicką i szerzenie nienawiści rasowej. Faszystowski atak na jeden odłam ludności jest tylko przedgrywką do ogólnego zamachu na swobodę całego społeczeństwa. Dlatego też antysemityzm w równej mierze zagraża żydom jak i nieżydom”. Inna rezolucja zapowiada proklamowanie „Dnia bratania i demokracji”, który poświęcony będzie walce z propagandą nienawiści rasowej. Wszystkie instytucje kościelne i pedagogiczne wzywane są do walki z propagandą antydemokratyczną wśród młodzieży.





# Hiszpania leży nad Tamizą

## Londyn nareszcie zrozumiał, jakie niebezpieczeństwo grozi Anglii

Londyn, 4 maja.

Bardzo poważna sytuacja wynikła w związku z „blokadą” Bilbao przez powstańców hiszpańskich.

Gdy Baldwin swe stanowcze oświadczenie w izbie, że Anglia nie ścierpi przeszkód w swej handlowej komunikacji, uzupełnił radą dla okrętów brytyjskich, aby... nie zbliżały się do Bilbao, ponieważ jest to niebezpieczne — nie było w Anglii człowieka, któryby nie poczuł sprzeczności w deklaracji pierwszego ministra i nie był rozgorzyczony. Cóż to za „nie ścierpimy”, jeśli w praktyce radzi się okrętom, aby „ścierpały”? Dlatego, że istnieje niebezpieczeństwo, przed którym okręty nie mogą być w tej chwili obronione? Trudno sobie wyobrazić bardziej gorzkie dotknięcie angielskiej miłości własnej.

„Pocóż nam flota?” — zatyłował następnego dnia swój artykuł wstępny Daily Herald. Jeśli nie zerwała się natychmiast burza, a jedynie zagęściła się atmosfera, to jedynie dla tego, iż dotknęło to naród zbyt głęboko i zbyt intymnie. Nie chciało wynosić nazewnątrz zbyt bolesnego przeżycia. Poza tym instynkt podszeptował wszystkim, że na tym się nie skończy. Przecież Baldwin nie jest mniej Anglikiem od innych... Napewno coś będzie zmienione, aby usunąć ten żalony passus w przemówieniu. I rzeczywiście w ciągu najbliższych trzech dni Eden — Hoare i znowu Hoare i Eden kolejnymi retuszami przekształcili deklarację rządową i blokada została złamana ku największej satysfakcji całej Anglii.

Ten epizod jest bardzo charakterystyczny. Dotknięta została najwrażliwsza struna naro-

du. „Anglia rządzi falami” i nagle gen. Franco, dysponujący kilkoma morskimi „kaloszami”, bezkarnie rzuca rękawicę odwadze i nieustraszonej marynarzy angielskich, paraliżując swobodę angielskich właścicieli

okrętów i kupców! „Pocóż nam flota?”

Chmury przeszły bokiem, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że były one mocno naładowane i mogły wywołać burzę, której nie oparłby się nawet najpopu-

larniejszy rząd. Jeśli nie dziś, to jutro musiałby on odpowiedzieć za dopuszczenie do obrazy narodu. Oto dlaczego rząd tak szybko się zorientował i tak zdecydowanie naprawił omyłkę.

To też epizod ten pozostawił ślady nie na polityce wewnętrznej, lecz zagranicznej. Przypomniał on jeszcze raz angielskiej opinii publicznej, że Hiszpania jest niezbyt odległa od... Tamizy.

Jeszcze jeden raz, ale bardziej wyraziście, epizod ten obrysował grubą linią strefę niebezpieczeństwa dla angielskich interesów na morzu Śródziemnym. Dowiódł również, że gdy sprawy dochodzą do istoty go zamachu na angielskie pojęcia o wolności mórz, Anglia potrafi stawić czoło niebezpieczeństwu. Jakikolwiek byłby rząd u władzy, w ciągu tygodnia znajdzie się on pod naciskiem niezwalczonych narodowych parów... I im więcej uwagi wykazują stronnicy gen. Franco dla spraw hiszpańskich, tym bardziej dostrzegalnie pogłębia się to zainteresowanie i w Anglii. Zainteresowanie bardzo powoli dojrzewające, bardzo niechętnie uświadamiane sobie, ale trwałe i nieprzemijające...

Zniszczenie przez bombę lotnicze gen. Franco kulturalnego centru basków i olbrzymia liczba dzieci i kobiet zabitych przy tej okazji bez jakiegokolwiek wojennej, czy strategicznej konieczności, nie tak prędko będzie zapomniane przez Anglików. Dyplomaci niewiele mogą mówić na ten temat, ale społeczeństwo zapamiętało to sobie dobrze i na długo.

S. Pol. - Lh.

### CAPITOL Dziś i dni następnych!

Wielki sukces polskiej produkcji filmowej! — Zakrojony na miarę arcydzieł zagranicznych film reżyserii RYSZARDA ORDYŃSKIEGO p. t.

### AMERYKAŃSKA AWANTURA

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego: Eugeniusz Bodo, Zofia Nakoneczna, M. Cwiklińska, M. Znicz, Sielański, A. Didur, Tadeusz Frenkiel

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

### Święty Biurokracy przy narodzinach

Formalista pobity jego własną bronią

W pociągu, dążącym z Niszu do Białogrodu doszło w przedziale III klasy do niezwykłego wydarzenia: Pewna młoda chłopka, która po raz pierwszy jechała pociągiem, dostała nagle bólów porodowych i porodziła bliźnięta. Oczywiście wszystkie kobiety w wagonie zajęły się troskliwie matką i dziećmi. Natychmiast po przybyciu do Białogrodu cała trójka miała być przewieziona do lecznicy. Jednakże przy wyjściu z dworca doszło do konfliktu: kontroler żądał okazania biletów. Ponieważ jedynie matka miała bilet, a nie miały ich oczywiście oba noworodki, biurokratyczny urzędnik zrobił gwałt i w żaden sposób nie chciał ich przepuścić, choć cała publiczność ostro go za to potępiała.

Wreszcie przypadkowo obecny adwokat wpadł na pomysł, aby bliźnięta, który wciął powoływał się na brzmienie paragrafów, pobić jego własną bronią. Szybko wystarał się od zawiadowcy stacji o jugosłowiańskie przepisy kolejowe i dowiedział, że każda osoba, rozpoczynająca podróż na jakiejś stacji, musi na tej właśnie stacji zaoparzyć się w bilet. Ponieważ dzieci chłopki nie rozpoczęły jazdy na żadnej ze stacji, więc też nie muszą płacić za bilet.

Biurokrata podrapał się w głowę i otworzył przejście. W ten sposób stworzony został precedens dla dzieci, urodzonych w jadącym pociągu.

### Paszporty indywidualne DO AUSTRII i CZECHOSŁOWACJI

Zniżki kolejowe

Do Poznania, Krynicy i Zakopanego

Informacje i zapisy:

**Wagons-Lits/Cook**  
Piotrkowska 68 i 6.

### Światopelk Karoiński

## INTERPELACJA

Czy wiadomo panu ministrowi, że po mieście chodzą smutni ludzie? Bardzo smutni prze chodnie snują się po chodnikach, a w dni spontanicznych manifestacji bardzo smutni demonstranci chodzą czwórkami po jezdniach. Maj. A te majowe święta są jakby wyjęte z naftaliny. Wiosna w nich nam nie pachnie, błękitnym powiewem i kiścią mokrej zieleni.

Już od dziecka ludzie są smutni. Smutni dzieci nudzą się bez szkół, których ich brakuje i smutno się kąpią w rynsztokach. Smutni ludzie nudzą się bez pracy, której nie mają. Smutni pracownicy martwią się w lekko o swe posady, pracodawcy — o swe przedsiębiorstwa. Ja się nie skarzę, panie ministrze. Ja tylko tak. Ale oni są tacy smutni. A tutaj maj rozkwita słońcem i pogodą. A tutaj pączkują już telefony. Lada dzień zakwitną gorącymi miłosnymi rozmowami. (Te szeptane, panie ministrze... te drobne słowa bez znaczenia, a takie ważne, gdzie się spokać, o której brzyjsię i czy „jeszcze ko-

chasz“...). Zaczyna zielenieć w najpoważniejszych głowach, panie ministrze... A tu smutny humorysta nie wie w jaki sposób wycisnąć choć kroplę gorzkiego uśmiechu z cytrynowych twarzy przechodniów.

Tyle szpitalów dla chorych, czemu dotąd nie ma ani jednej przychodni dla smutnych?

Panie ministrze! Doveselajmy społeczeństwo! Smutek jest chorobą, na którą częściej się umiera, niż na gruźlicę... Ba prawie wszyscy umierający są smutni... Trzeba odsmutnić społeczeństwo, a zmniejszyć się śmiertelność i współczynnik grozy w życiu spadnie do zera. Dziś na moim barometrze humoru współczynnik ten wskazuje 99 stopni (a skala jest 113, panie ministrze). „Frontem do radości“.

„Każdy obywatel ma prawo do własnego uśmiechu“.

„Śmiejęmy się, kto wie, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie“. Znamy wszyscy te hasła, a jednak przyszła wiosna i jest bardzo smutna, panie ministrze...

Ja wiem, że dowseselenie społeczeństwa nie jest znowu taką prostą sprawą. Ja wiem, że nie wystarczy zaprosić kilku poetów, złożyć z nich zarząd i dać im kilka milionów na fundusz dyspozycyjny. Naturalnie, toby do pewnego stopnia może i rozweseliło społeczeństwo, ale na krótko.

Trzeba raczej zorganizować sprawną maszynę o solidnych podstawach i zdrowo rozwijanej administracji.

Wybudować solidne, reprezentacyjne gmachy, w których na setkach pieter, setki urzędników będą wysiadywać przed setkami okienek. To będzie humor solidny. W ramach. W ramach.

Wszystko na zasadzie sprawnego biurokracji i wnikliwej kontroli.

Potem dopiero należy zorganizować dobrze pomyślaną reklamę. Żeby każdy obywatel wiedział, że tylko tam może się solidnie odsmutnić, że tylko u nas otrzyma solidny, skrojony na miarę jego indywidualnych wymagań uśmiech co-

dzienny i nieco weselszy humor świąteczny...

Żeby uwierzył wreszcie, że państwo potrafi dowseselić każdego obywatela...

Wystarczy wejść, poinformować się w „informacji“, nabyć za pięć groszy blankiet podania wy, przykleić znaczek za pięć złotych i wysmarować podanie z prośbą o dowseselenie. „Z poważaniem“ nie potrzeba pisać, bo to do urzędu. Potem podejść do okienka dwadzieścia i starać się je złożyć. Urzędnik odeszł do osiemnastki. Paniąka z pod osiemnastki poleci dolać jeszcze oznakę strzelecką, dwie fotografie, trzy odpisy metryki, świadectwo lekarskie smutnego i połączy nowiutkim spinaczem wszystkie te dokumenty, polecając udać się nie zwłocznie na trzecie piętro do okienka numer trzynastki.

A tam dopiero niski, tysiurzędnik, dyplomowany humorysta, zada smutnemu kilka błyskawicznych pytań, koniecznych do racjonalnego przeprowadzenia kuracji. A więc imię i nazwisko rodziców petenta, a w szczególności babki... Wszystko to wypisze kaligraficznie, wspaniałym pismem... i siup... pod spinacz... załączy również. Odnośnie. Poczmykaże udać się na parter do okien-

ka trzydzieści sześć. Wraz z dokumentami. Tam odbiorą pa pierzy i każą nazajutrz przybyć o dziewiątej. Nazajutrz jeszcze trochę pobiega, postoi w okienkach i już się dowie, że ma przybyć pojutrze.

A po tygodniu... grzywnę dostanie, że się spóźnił, że przybywał powinien obowiązkowo, bo wszyscy muszą być dowseseleni... Jednym słowem pięćdziesiąt złotych...

A po miesiącu codziennego przychodzenia, nagle, kiedy petent będzie już zupełnie nie-szczęśliwy, wystarczy mu zwrócić podanie z dopiskiem „Załatwione odmownie“, a sfrunie po schodach, jak ptak szczęśliwy, wybiegnie w podskokach na ulicę, będzie tańczył przez miasto, całując nieznajomych, ścisnąjąc dzieci i kłaniając się policjantom. Szczęśliwy, że już nie będzie potrzebował codziennie przychodzić z tym podaniem. Wiosenny. Radosny. Odsmutniony. Majowy. Dowseseleny. Roześmiany.

Już po roku pracy połowa Warszawy będzie tryskać szczęściem. Żadnej ponurej twarzy się nie zobaczy. Każdy z własnym uśmiechem. A koszty minimalne... Właściwie tylko to, co na administrację...



**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajęczkiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

**POBÓR ROCZNIKA 1916.** — Dzisiaj przed komisją poborową nr. 1 (Ugrodowa 34) winni się stawić poborowi rocznika 1916, o nazwiskach rozpoczynających się od liter M do Z, włącznie, zamieszkali na terenie II komisariatu policji, przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 166), winni się stawić poborowi rocznika 1916 o nazwiskach na litery G, H, I, J, L, z terenu I komisariatu policji.

**WYKŁAD W SCHRONIE LOPP.** — Dzisiaj o 19 w schronie przeciw gazowemu LOPP, mieszczącym się przy ul. Piotrkowskiej nr. 1, odbędzie się ostatni 4 wykład dla słuchaczy kursów LOPP, którzy tego wykładu nie zdołali wysłuchać w ubiegłym i poprzednim tygodniu.

Wykład powyższy powtórzony nie będzie. Legitymacje słuchaczy nie zaopatrzone adnotacją stwierdzającą wysłuchanie tego wykładu tracą ważność.

**DO ODEBRANIA.** — W wydziale śledczym przy ul. Kilińskiego 152, III piętro, pokój nr. 3, znajdują się do odebrania następujące zagubione rzeczy: Walizeczka z książkami, sakiewka damska skórzana, zawierająca pieniądze, chusteczkę, lusterko i inne drobne rzeczy. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór tych rzeczy w godzinach urzędowych.

W X komisariacie policji przy ul. Żeromskiego 88, znajduje się do odebrania zagubiona portmonetka damska z pieniędzmi.

**Sędzia Łoziński objął przewodnictwo wydziału karno-skarbowego S. O.**

Wczoraj objął urządowanie nowy przewodniczący wydziału karno-skarbowego sądu okręgowego w Łodzi s. Leon Łoziński, dotychczasowy zastępca przewodniczącego wydziału IV karnego sądu okręgowego.

**5 dni w tygodniu pracować będą robotnicy sezonowi**

Jak już donosiliśmy, zarząd miejski w Łodzi zwrócił się do urzędu wojewódzkiego z prośbą o wyrażenie zgody na zatrudnianie na robotach publicznych w Łodzi robotników sezonowych nie przez 4, ale przez 5 dni w tygodniu.

Urząd wojewódzki wyraził zgodę i już w dniu wczorajszym robotnicy zostali powiadomieni o tym, że będą pracować po 5 dni w tygodniu.

**NIESPODZIANKA.**

— Ochciałbym sprawić memu narzeczonemu jakąś niespodziankę przed ślubem.

— Hm, wiesz co? Pokaż mu swoją metrykę!

**Dzieci na służbie nienawiści**  
**Endecy wypychają je na ulicę, aby ratować swe topniejące szeregi**

Stronnictwo Narodowe w Łodzi doskonale zdaje sobie sprawę z niewątpliwego faktu, że jego wpływy w społeczeństwie maleją z dnia na dzień. Endecy wiedzą, że niefortunne, często śmieszne wystąpienia ich merytorów m. in. na forum rady miejskiej, już dawno odwróciły od nich ludzi zdrowo i trzeźwo myślących.

Trzeba więc ratować, tylekroć podważany autorytet, wszelkimi sposobami, nie przebiegając w środkach; trzeba pokazać się na zewnątrz jako silna liczebnie organizacja o wielkich wpływach. Środkiem dla tego celu miała być manifestacja z okazji konstytucji majowej.

Władze Stronnictwa Narodowego w Łodzi wydały więc odpowiednie instrukcje podległym kolom: „Wszyscy w pochodzie trzeciomajowym!”

Na miejscach zbiórki istotnie stawili się wszyscy. Ale było ich mało, bardzo mało, o wiele mniej, niż tych, którzy w dniu 1 maja demonstrowali w święcie robotniczym, o wiele mniej, niż tych, którzy szli w oficjalnym pochodzie trzeciomajowym, o wiele mniej, wreszcie, niż w latach ubiegłych...

I znów trzeba było ratować sytuację: rozdmuchać nikły liczebnie tłum do rozmiarów potężnej manifestacji, stworzyć pozory, gdy zawiódła rzeczywistość.

Kazano czwórkom maszerować w dużych odstępach, kazano oddzielić znacznie poszczególne grupy, kazano wreszcie „pochodować”... dzieciom i młodzie-

ży szkolnej w mundurkach. Szły więc w pochodzie dzieci, stanowiąc znaczny odsetek demonstrujących.

Szły dzieci, oczywiście nie zdając sobie sprawy, do jakich służą celów i co tu mają do roboty...

Szły dzieci, wznosząc okrzyki skierowane przeciwko żydom i socjalistom, nie rozumiejąc o co wołają i dlaczego wołają. Kazali im rodzice, nieliczni ci, którzy zaślepieni hasłami demago-

gicznymi, pozostali jeszcze pod sztandarami Stronnictwa Narodowego...

Ludzie stali na chodnikach, patrzeli na maszerujące biedne słabiułkie maleństwa, słuchali ich okrzyków i oburzali się szczerze na to znieprawianie młodych dusz, na to zatrucie jadem nienawiści rasowej i klasowej...

Cóż wyrosnie z tych dzieci? — Jak długo trzeba będzie czekać na owoce i skutki?

Wiemy, że nie długo! Wszyscy ci, którzy zasiadli na ławie oskarżonych, lub wkrótce odpowiadać będą przed sądem za zbrodnie, dokonane pod wpływem niepoczytalnej i przepojonej jadem nienawiści agitacji, rekrutują się z pod znaku Stronnictwa Narodowego. Szaniawski, Antczak!... A przed tym: Siemaszko, Zwierzewicz!...

Dziecko — to przyszłość narodu. O jego duszę, o jego cnoty, dbać trzeba najszczerzej, najgorzej.

A tymczasem?... Tymczasem, w pochodzie endeckim kroczą dzieci i krzyczą: „Śmierć żydom”...

Te dzieci, już teraz zaprawiane do okrucieństw i mordu, trudno im będzie otrzeźwić, trudno im będzie wytłumaczyć, że pokutują za grzechy rodziców, tumanionych demagogią, którą teraz przelewają w młode, czyste jeszcze dusze.

Tylekroć pisało się i mówiło, że należy odsunąć dzieci i młodzież od polityki, zaszczerpić w nich inne, zdrowsze i nie spaczające charakterów, zainteresowania.

A tymczasem?... Tymczasem w pochodzie endeckim kroczą dzieci i krzyczą: „Śmierć”...

Rodzice tłumaczą im, że w ten sposób spełniają jakieś posłannictwo. Może w to nie wierzą, ale muszą znaleźć jakieś wytłumaczenie. Przecież wyczytali w „Oredowniku”, że pochód, w którym kroczyli, był tym właściwym, ten drugi, oficjalny, to „pochód sanacyjny”. Nie mówią, że w tym drugim maszerowało wojsko, szło P. W., organizacje wolnościowe i t. d. defilujące przed najwyższymi dostojnikami państwowymi. To wszystko — zdaniem „Oredownika” — to sanacja, wróg polityczny, drugi plan!...

Tak oto tumanią i zatrują młode dusze merytory Stronnictwa Narodowego w Łodzi.

Kiedyż nareszcie otrzeźwieją?

W dniu 6 maja r. b. o godz. 12-iej w poł. w drugą rocznicę śmierci Prezesa i Założyciela Stowarzyszenia  
**b. p. MAURYCEGO GOLDBERGA**  
odbędzie się nad grobem Jego nabożeństwo żałobne.  
Na smutny ten obrzęd zaprasza członkinie i członków Stowarzyszenia  
Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „Ostatnia Wzajemna Posługa „Chesed-Weemes” w Łodzi

P. Romanowi Millerowi z powodu śmierci  
B. P.  
**Matki Jego**  
serdeczne współczucia wyrażają  
B-cia M. i W. Elbaum

Wszystkim, którzy złożyli dowody uznania i sympatii dla osoby Zmarłej **Eugenii z Lawendelów Heimanowej** i wzięli udział w smutnej uroczystości oddania na wieczny spoczynek drogich nam swok, a w szczególności pp. Lekarzom, Zarządowi i Personelowi kliniki „Linas Hacholim”, Instytucji „Chesed Szel Emes” (Ostatnia Posługa) — składa serdeczne podziękowanie  
Rodzeństwo

**Zgon Maurycego Poznańskiego**  
**Zmarł wczoraj po dłuższej chorobie w Nicei**

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość o zgonie jednego z najwybitniejszych przedstawicieli wielkiego przemysłu włókienniczego, prezesa Maurycego Poznańskiego.

Urodzony w Łodzi, Maurycy Poznański po ukończeniu szkoły przemysłowej udał się do Niemiec, gdzie studiował ekonomię i rolnictwo. Po powrocie z wyższych studiów poświęca się pracy w fabryce Sp. Akc. I. K. Poznański, a okres jego kierownictwa jest jednocześnie okresem świetnego rozwoju tego przedsiębiorstwa.

Z kolei Maurycy Poznański staje na czele Sp. Akc. M. Silberstein, Sp. Akc. „Piotrkowska Manufaktura” i „Dąbrówka”.

Poza działalnością w przemyśle Zmarły piastował szereg mandatów i był prezesem Banku Handlowo-Przemysłowego, członkiem rady Sp. Akc. „Siła i Światło”. Niezależnie od pracy na placówkach przemysłowych, Maurycy Poznański brał czynny udział w życiu społeczno-gospodarczym. Był więc m. in. przez szereg lat wiceprezesem

zarządu związku przemysłu włókienniczego w P. P., a ostatnio członkiem honorowym, członkiem zarządu związku Ubezpiecz. Przem. Polskiego i posiadał szereg odznaczeń za działalność społeczną, m. in. Złoty Krzyż Zasługi.

O wybitnych zdolnościach Zmarłego, który był synem jednego z pionierów włókienniczej Łodzi twórcy wielkich zakładów I. K. Poznańskiego, świadczy fakt, że w okresie rokowań o traktat pokojowy w Wersalu, Maurycy Poznański powołany został przez rząd na rzeczoznawcę delegacji polskiej, w której pracach brał niezwykle czynny udział. Po przewrocie majowym

był jednym z założycieli Stronnictwa Prawicy Narodowej w Łodzi.

Maurycy Poznański, który liczył lat 68, zmarł w Nicei.

**Zamknięcie ruchu na drodze Łódź — Stryków**

W związku z całkowitą przebudową drogi powiatowej Łódź — Stryków, urząd wojewódzki podaje do wiadomości, że z dniem 4 maja r. b. została zamknięta dla wszelkiego ruchu konnego i mechanicznego wymieniona droga na przeciąg 4 miesięcy t. j. od dnia 4 maja 1937 roku do dnia 4 września r. b.

Objazd odbywać się może drogami państwowymi: Łódź — Zgierz — Stryków.

**Poszukuje się 5 królewiczów z bajki...**



Reprodukcja wzbroniona. Wszelkie prawa na wszystkie kraje zastrzeżone.

...lecz dopiero na rok 1955. Kandydaci mają czas na przygotowanie się. Rok 1955 — czy ta data nie Wam nie mówi? W roku tym pięcioraczki kanadyjskie będą miały 20 lat i pomyślą o wyborze męża.

Obliczono, że każde z pięcioraczek otrzyma po dojeździe do 20 roku życia posag 7.000.000 dolarów, czyli aż 35 milionów złotych — nie licząc dochodów osiągniętych z filmu i teatru. — Jest to olbrzymia suma — i z pewnością nie zbraknie amatorów!

W każdym razie, aby dotrzeć do swych śpiących królewych, ci szczęśliwi zakochani będą mieli mniej trud, aniżeli królewicze z bajki... nie będą oni walczyli ze smokami, zaklęciami i czarami... Droga do tych czarujących dziewczynek jest w rzeczywistości bardzo łatwa... i bardzo u-

częszczana. Małe miasteczko Callender w Kanadzie, gdzie mieszkają pięcioraczki, jest codziennie odwiedzane przez 1.500 turystów. W niedzielę przyjeżdża ich około 7.000.

Rząd kanadyjski musiał zbudować specjalną autostradę dla 2.000 samochodów, przywożących spragnionych sensacji turystów. Fakty te pozwalają przypuszczać, że pięcioraczki będą miały w przyszłości bogaty i łatwy wybór wśród ubiegających się o ich rękę. Ale pięcioraczki będą wymagające! Niezależnie od fortuny odznaczają się one prawdziwą pięknoscia. A zwłaszcza ich cudowna cera, ta jedwabista świeżość skóry, którą zawiązują — to już nie jest tajemnicą — wyłącznie i regularnemu używaniu mydła Palmolive, słynnego mydła piękności na olejku oliwkowym.

**TEODORA ROBI KARIERĘ...**

Polski film zakrojony na miarę arcydzieł światowych pt.  
**Grand-Kino**  
**Płomienne Serca**

W rolach główn.: **Bartczewska, Cybulski, J. Stepowski i Białoszczyński.**

Dzisiaj i dni następnych!



## Odnaczeni członkowie „Legionu Śląskiego” w Łodzi

W czasie uroczystości śląskich w Łodzi odnaczeni zostali następujący członkowie Legionu Śląskiego w Łodzi: Srebrnym Krzyżem Zasługi: prezes Kazimierz Baster, prezes Kazimierz Gallas i p. Władysław Gałęcki. Bronzowymi Krzyżami Zasługi zostali odnaczeni: Ryśzard Fubiś, Zygmunt Lis, Bronisław Pawłowski i Franciszek Zek.

## Nowe władze Okręgu L. M. i K.

W dniu 2 b. m. odbył się zjazd delegatów okręgu łódzkiego Ligi morskiej i kolonialnej, na którym dokonano wyborów nowych władz.

Przez aklamację został wybrany do zarządu okręgu generał Władysław Langner, a następnie w wyniku wyborów zostali powołani do zarządu okręgu L. M. K. pp.: dyr. Cezak, Cielecki, Grabski, dyr. Hertel, płk. Haberling, mgr. Jankowski, prezes Kojczyński, nac. Nieradko, dyr. Reicher, insp. dr. Torwiński, dyr. Woleczyński, nac. Wrona, dyr. Urban, mgr. Zieliński, Bartoszewicz, Eckersdorf, mec. Grygosiński, dyr. Jakubowski, nac. Madaliński, dyr. Parnowski i p. Bugajski.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: kom. Brzozowski, mgr. Goliński, nac. Konopka, Sroka i dr. A. Tomaszewski.

## Strajk zdunów wczoraj uchwalony

N odbytym walnym zebraniu sekcji zdunów zjednoczenia pracowników rzemiosła został uchwalony strajk z powodu nie dojścia do porozumienia na dwukrotnych konferencjach z mistrzami cechu, jednej polubownej, a drugiej w inspektoracie pracy.

## Trzy podrzutki na dworcu Łódź-Fabryczna

Około godziny 8.30 wieczorem w poczekalni III klasy dworca Łódź-Fabryczna pozostawiono troje dzieci.

Powiadomiona policja skierowała podrzutki do miejskiego domu wychowawczego przy ul. Krzemienieckiej 5.

Ustalono, iż najstarsze dziecko, 5-letnie ma na imię Jerzy, zaś dwoje pozostałych podrzutek to jego siostrzyczki 3-letnia Irena oraz licząca 3 tygodnie Danusia.

KINO NAJMELODYJNIEJSZY PRZEBÓJ WIEDNIA!  
**CASINO WALC nad NEWA**  
Pocz. s. 4. 6. 8. 10 W r. gł. PAWEŁ HERBIGER

## Strajk w żydowskich wędliniarniach Konferencja w inspektoracie pracy nie dała rezultatu

W żydowskich wytwórniach wędlin oraz sklepach, sprzedających wędliny koszerne w Łodzi, powstał zatarg na tle ekonomicznym. Mianowicie robotnicy oraz sprzedawcy w sklepach wysunęli szereg postulatów, domagając się między innymi zawarcia umowy zbiorowej, 8-godzinnego dnia pracy oraz blisko 50-procentowej podwyżki płac.

W związku z tym w dniu wczorajszym odbyła się konferencja w okręgowej inspekcji pracy przy udziale przedstawicieli obydwu stron pod przewodnictwem inspektora Wyrzykowskiego. Wobec rozbieżności zdań, konferencja nie dała rezultatu.

Zaraz po konferencji delegaci związkowi postanowili proklamować strajk we wszystkich wytwórniach oraz sklepach, gdzie odbywa się sprzedaż wędlin koszernych.

## „Tajemnica kancelarii adw. Kowalskiego”

### Odroczona sprawa z powodu niestawienia się oskarżyciela

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się wczoraj sprawa z prywatnego oskarżenia adw. K. Kowalskiego, woźda łódzkiej endecji, przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Łódzianina” p. Szewczykowi.

Skargę z art. 255 (zniesławienie) wnosił w imieniu oskarżyciela adw. Szwajdler, obrony podjął się dw. Loos.

Dnia 19 grudnia ub. roku ukazał się w „Łódzianinie” artykuł pod tytułem: „Tajemnica kancelarii adw. Kowalskiego. — Wódz narodowców nadużył zaufania klientów i zatrzymał pieniądze, przeznaczone na uregulowanie długów”.

W artykule tym autor pomógł adw. Kowalskiego, że przyjął od małżonków Mikołajewskich 1600 zł. w gotówce i 500 zł. w wekslach na zaspokojenie wierzytelem, zwrócił jednak tylko 500 zł., resztę zaliczając na poczet swego honorarium. Dług nie spłacił, co spowodowało, że nieruchomości Mikołajewskich przy ulicy Skrzywana 17 została sprzedana z licytacji.

Rozprawa w kilku terminach została odroczone.

Wczoraj stawili się wszyscy świadkowie, nie stawili się natomiast adw. Kowalski. Obrońca oskarżonego adw. Loos krótko uzasadnił konieczność przesłu-

chania oskarżyciela w charakterze świadka, zrzekając się jednocześnie dowodu z tych wszystkich świadków, którzy zeznawali w sprawie „Chrześcijańskiego domu odzieżowego”, a prosząc jedynie o dołączenie akt tej sprawy.

Sędzia Wierzbicki przychylił się do tych wszystkich wniosków i postanowił sprawę odroczyć. Wezwać adw. Kowalskiego i zażądać akt sprawy „Domu odzieżowego”.

W następnym terminie zeznać więc będzie tylko adw. Kowalski, Mikołajewscy i kilku świadków z ich otoczenia.

## Z krzesłem na lekarza

### Rok więzienia za awanturę w lokalu ubezpieczalni

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj ciekawą sprawę o obrażenie i czynną napaść na lekarza ubezpieczalni podczas pełnienia przez niego obowiązków zawodowych.

Na ławie oskarżonych zasiadł brukarz z Pabianic, Roman Hymer.

Akt oskarżenia zarzucał Hymerowi, że w październiku ub. roku znieważył czynnie lekarza rejonowego dr. Niewiażskiego oraz naczelnego lekarza ubezpieczalni społecznej w Pabianicach dr. Eichlera.

Hymer zaraził się chorobą weneryczną i był pacjentem dr. Niewiażskiego. W październiku ub. roku podczas jednej z wizyt, Hymer zażądał kategorycznie od lekarza, aby umieścił go w szpitalu. Dr. Niewiażski oświadczył na to, że ewentualną kurację w szpitalu uzależnia od wyniku analizy krwi, którą niebawem przeprowadzi.

W dniu 2 listopada Hymer zgłosił się ponownie, znów wspominając o szpitalu. Dr. Niewiażski odmówił. Hymer obrzucił go stekiem najordynarniejszych wyzwisk, po czym udał się do dr. Eichlera. Nie chciano go wpuścić do gabinetu, ponieważ już w poczekalni zachowywał się prowokująco. Hymer, mężczyzna potężnego wzrostu i bardzo silny, siłą wtargnął do gabinetu naczelnego lekarza, a tu, dowiedziawszy się, że jego proś-

ba zostanie odrzucona, chwycił krzesło i rzucił nim w dr. Eichlera.

Wezwana policja siłą usunęła awanturnika z ubezpieczalni. W dochodzeniu przeciwko Hymerowi ustalono, że był on postrachem wśród robotników, bowiem często nadużywał siły fizycznej. Wobec faktu, iż istniało podejrzenie, że Hymer jest nienormalny, oddano go pod obserwację w Kochanówce.

Na wczorajszej rozprawie, której przewodniczył sędzia Wierzbicki, Hymer nie przyznał się do winy, oświadczył, że gdyby istotnie rzucił krzesłem, to niewątpliwie zabiłby dr. Eichlera.

Biegli: dr. Hurwicz i profesor Dzierżyński orzekli, że Hymer jest psychopatą, ale zdaje sobie sprawę ze swoich czynów.

Sąd skazał awanturnika na 1 rok więzienia.

## Włamanie do składu dywanów Sposobni złodzieje zbiegli

W późnych godzinach wieczornych nieujawnieni dotąd sprawcy przy pomocy włamania zam-

## 40.597 radioabonentów w Łodzi

Jak wynika ze sporządzonej przez wydział radiofoniczny urzędu pocztowego Łódź I statystyki, w ubiegłym miesiącu kwietniu r. b. przybyło w Łodzi 831 nowych radioabonentów, podczas gdy w tym czasie ubyłoby 828 abonentów.

Na dzień 1 b. m. liczba radioabonentów w Łodzi wynosiła 40.597.

## Małżeństwa z ogłoszenia

W Chicago powstała osobliwa organizacja pod nazwą: stowarzyszenie małżeństw powstałych dzięki ogłoszeniom. Do stowarzyszenia tego należą osoby, które poznały się i prowadzą życie małżeńskie na podstawie inseratów zamieszczonych w prasie amerykańskiej.

Na czele tego związku stanął ceniony w Chicago adwokat Ryśzard Parker. On też jest właściwym inicjatorem tego stowarzyszenia. W poczet listy członków zapisało się 46 par małżeńskich, wnosząc jako składkę po 3 dolary miesięcznie. Stowarzyszenie ma drogą życia towarzyskiego łączyć i utrwalać życie domowe. Adwokat Parker pragnie poza tym zaprzeczyć niejednokrotnie spotykanym zarzutom przeciwko niepowodzeniu akcji kojarzenia małżeństw za pośrednictwem prasy.

## ŚWIADECTWO DOBREJ GOSPODYNII

W gospodarstwie domowym są rzeczy, które charakteryzują panią domu. Śnieżno-biała bielizna przemawia więcej na jej korzyść, niż kosztowności, które nie wymagają specjalnych starań. Doświadczona gospodyni wie, że sekret właściwej pielęgnacji bielizny polega na praniu jej wypróbowanym od lat mydłem Jeleń Schicht, znanym i cenionym, gdyż jest wyrabiane z najlepszych surowców.

ków dostali się do składu dywanów, firanek i obić meblowych, Józefa Futermiana, przy ulicy Traugutta 5.

W czasie pładrowania składu, oraz przyległego mieszkania Futermiana, włamywacze zostali spłoszeni i zbiegli, rezygnując z łupu.

Powiadomiona o włamaniu policja wszczęła dochodzenie.

Do mieszkania Józefa Graczyka (Kilińskiego 225) dostali się wczoraj złodzieje, którzy skradli różne rzeczy i zbiegli.

## TEODORA ROBI KARIERĘ...

## Głową o słup tramwajowy Straszny wypadek na szosie pabianickiej

Na szosie pabianickiej, w pobliżu mostu kolei obwodowej, uciepiał się wczoraj tramwaj jakiś, liczący około 13 lat, chłopiec.

W czasie szybkiej jazdy, chłopiec stojąc na stopniu wagonu, uderzył głową o słup tramwajowy i runął nieprzytomny na szynę. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku wstrząs mózgu, złamanie kości

nosa i liczne obrażenia na całym ciele.

W stanie b. groźnym odwieziono ofiarę własnej nieostrożności do szpitala Anny Marii.

Policja wdrożyła dochodzenie, zmierzające do ustalenia tożsamości ofiary wypadku, bowiem chłopiec nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów.

## Dzisiejsze audycje

**RADIOWY DZIENNIK PORANNY**  
Z dniem 4 maja wprowadzona została zmiana do programu porannych audycji Polskiego Radia. Dziennik, który do tej pory nadawany był o godz. 7.15 przeniesiony zostaje na godzinę 7.00 rano, a „Parę informacji” odczytywane będą o godz. 7.15. Zmiana ta utrzymana będzie nadal w programie letnim, rozpoczynającym się z dniem 30 maja.

**EKIER PRZED MIKROFONEM**  
Polskie Radio nie tylko transmitowało najważniejsze fragmenty Międzynarodowego konkursu szopenowskiego, lecz również wprowadziło do swego programu występy artystów, nagrodzonych na konkursie. Z laureatów wystąpił przed mikrofonem: Jakób Sak, Witold Maczugański, Chieko Hara. —

Obecnie dnia 5 maja o godz. 21.00 utwory Szopena wykona Jan Ekier, znany jako pianista i jako kompozytor, należący do wybitnych muzyków polskich młodej generacji.

**Radio Pom**  
**Piotrkowska 121**  
poprzednia oficyna, I piętro  
Tel. 155-55  
od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko  
ze wcześniejszym zamówieniem.

## Zamach samobójczy 13-letniej dziewczynki

W domu przy ulicy św. Jerzego 11 rozegrała się wczoraj po południu tragedia. 13-letnia Genowefa Spisak, córka szklarza, uczennica szkoły powszechnej przy ulicy Gdańskiej 29, skarcona przez babkę, targnęła się na życie, zażywając dużą dawkę kwasu octowego.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł młodocianą desperatkę do szpitala w Radogoszczu w stanie ciężkim.

## 2 osoby przejechane na ulicy Piotrkowskiej

Wczoraj o godz. 10.30 rano przed domem przy ul. Piotrkowskiej 41, przejechana została przez dorożkę 24-letnia Leokadia Darnowska (Kołuski, Kościuszki 7).

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej przejechana została przez rowerzystę 70-letnia Małka Szmulewicz (Zawadzka 23).

Cyklista został pociągnięty do odpowiedzialności.

## 2 dni aresztu za agitację antysemitką

W dniu wczorajszym sąd starościński skazał Franciszka Kaczmarka na 2 dni aresztu za agitację antysemitką przy straganach na ul. Limanowskiego nr. 51.

## B. p. Daniel Kleidt

W niedzielę liczne grono przyjaciół i kolegów oraz młodzież szkolna odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku przedczesnie zmarłego artystę - muzyka, Daniela Kleidta. Choroba serca przerwała nagle mozolny żywot pedagoga, który rego uczniowie miłowali za Jego nieposzlakowany charakter, dobroć i uczynność. Umiął dużo, a mimo to do przesady skromny, chętnie służył każdemu swą bezinteresowną pracą.

Łódź straciła w zmarłym doskonałego pedagoga muzycznego, którego brak odczują gimnazja i żydowskie szkoły powszechne, a przyjaciele i koledzy szczerzego druha.

Cześć Jego pamięci!

F. Halpern.



# Apel ucznia do nauczyciela

## Czego nie rozumieją nasi egzaminatorowie

Zbliża się okres egzaminów, zbliża się chwila, którą tak dobrze pamięta każdy z nas z lat młodzieńczych. — Jeszcze raz przed oczyma przesuwają się obraz tej tremy, jaką mieliśmy na ławie szkolnej. Jakże często spotykał się profesor z cichym wewnętrznym buntem ucznia, który w myślach swych sarkał na niesprawiedliwość. Stosunek starszego pokolenia do młodszego nie zawsze polega na wzajemnym poznaniu i zrozumieniu i stąd wynikają te spory, niejednokrotnie prowadzące nawet do tragicznych konsekwencji. Zamachy samobójcze maturantów nie są niestety odosobnioną kroniką wydarzeń notowanych przez prasę codzienną i te właśnie wypadki winny stanowić memento dla sfer pedagogicznych, szczerze zatroskanych o dobro młodzieży ich pieczy powierzonej.

Warto zacytować publiczny apel ucznia do profesorów, jaki pojawił się na łamach jednego z pism zagranicznych. Sprawy, poruszone przez ucznia — autora listu, zostały ujęte tak prosto i mądrze, że list ten może służyć jako wzorowa odpowiedź ucznia na niepisana ankietę profesorów. Oddajmy mu głos:

„Wiele pisze się o uczniu, wiele mówi się o tym, jakim być powinien, jakie wypełnić ma obowiązki, ale rzadko, bardzo rzadko, znajduje się uczeń wobec pytania, jaki jest jego stosunek do szkoły. I uważam za pożądane, aby więcej uczniów poza mną zdobyło się na odwagę i również wypowiedziało swoje poglądy na temat, co daje nam szkoła i jaki jest jej stosunek do nas. To, co myślimy i co wypowiadamy, czasem nie głośno, nie zawsze musi być słuszne, ale ponieważ przebywamy w szkole lata całe, jesteśmy więc w możności nabrania doświadczeń i wyrobienia sobie określonego o niej sądu. Chcę w tej chwili mówić o tym, co tak bardzo związane jest z naszym zdenerwowaniem, t. j. o egzaminach.

Kady zna dokładnie owo straszliwe uczucie, z jakim uczeń przystępuje do egzaminu. Choćby nie wiem, jak dobrze był doń przygotowany, dręczy go pytanie, czy odpowie należyście, czy w decydującym momencie nie zawiedzie go pamięć, czy egzaminator będzie w dobrym, czy w złym nastroju, bo i to jest bardzo ważne. To, co czyni nasz egzamin tak niestrawnym dla nas, jest właśnie owa niepewność sytuacji i okoliczności czy sto zewnętrznych temu egzaminowi towarzyszących. My, uczniowie, znamy swoich profesorów lepiej nawet, niż oni to przypuszczają. Wiemy dobrze, kiedy barometr wykazuje u nich pogodę, a kiedy burzę. — Znamy dobrze owe przyjemne i nieprzyjemne cechy, jakie ujawniają się u profesorów przy egzaminach.

Jest niezaprzeczonym faktem, że profesorowie (a jest takich wielu), którzy w chwilach egzaminowania uczniów odnoszą się do nich z serdecznością, przyjaźnią i ludzkim zrozumieniem, są najbardziej kochani przez młodzież. Ze strony tych profesorów nie obawiamy się ironicznych uwag i docinków, ci nie wprawiają nas w zdenerwowanie i niepewność i nie zamykają przed nami ostatniej furtki w chwilach, gdy otrzymają od ucznia nie taką odpowiedź, jakiej się spodziewali, albo nawet jeśli wogóle nie otrzymają żadnej odpowiedzi. Najbardziej kry-

tyczna jest sytuacja w chwili, gdy więcej uczniów po kolei ścina się przy egzaminie i gdy nastrój profesora coraz bardziej się pogarsza. Wtedy może się nawet zdarzyć i przymusowi, że otrzymają dwóję.

Naturalnie są i wśród nas tacy, którzy z rozmaitych powodów nie uczą się dobrze. Przeważnie dla tego, że rodzice zmuszają ich do studiów, które dzieciom nie odpowiadają, że posyłają ich do gimnazjów, gdy

bardziej uczniom tym odpowiadałaby szkoła zawodowa czy akademia handlowa. Nie chcę kłamać, że są i tacy, którzy liczą na szczęście w szkole, a przede wszystkim mam na oku tych, którzy uczciwie do szkoły się

przygotowują, pracują z całym nabożeństwem, mimo ogromnego materiału starają się go w pełni opanować. Często wbrew naszej woli nie jest uczeń w stanie przygotować się należyście z wszystkich przedmiotów, znajdujących się w programie następnego dnia, poprostu dla tego, że ten materiał jest zbyt trudny, albo i dla tego, że w naszym wieku poza szkołą uczeń też ma prawo mieć inne zainteresowania.

Marzymy o takich egzaminach, do których przystępować będziemy ochotczo.

Przy egzaminie musi mieć uczeń czas do przemyślenia pytań. Nie każdemu dane jest wystrzelić od razu z odpowiedzią, jak z armaty. — Jeśli profesor chce otrzymać dobrą odpowiedź od ucznia, jeśli nie chce go tylko zaskoczyć swoim pytaniem, to musi pomóc uczniowi w sposobie zorientowania się w materiale, musi naprowadzić go i wtedy dopiero na podstawie ostatecznej odpowiedzi wyrobić sobie sąd o tym, czy uczeń jest przygotowany, czy nie.

Jeśli profesor wpada nawet w zły humor wskutek fałszywych odpowiedzi ucznia, to nie powinien wobec tego ucznia okazać swego zdenerwowania, raczej winien jeszcze bardziej być opanowanym, aby egzaminowanego do reszty nie speszzyć.

Mógłbym wiele jeszcze powiedzieć o stosunku uczniów do profesorów i na odwrót, ale miślem zamiar poruszenia tylko najważniejszych kwestji, leżących nam na sercu. O jedno nam idzie: prawdziwy nauczyciel nawet w chwilach egzaminu musi pozostać człowiekiem. Egzaminujący profesor, który będzie miał zawsze w pamięci własną ławę szkolną, zrozumie nas i ułatwi nam zrozumienie jego i polubienie go“ (ig.).

## 3 Maja w Łodzi



Na zdjęciu moment wręczenia dowódcy O. K. gen. Langnerowi aktu darowizny karabinu maszynowego dla armii, zakupionego ze składek uczniów gimn. Zimowskiego. Widoczni od lewej plk. Bolesławski, wojewoda Hauke - Nowak. Obok gen. Langnera J. E. ks. bisk. Jasiński, za generałem — kpt. K. Czyhiryn. Akt wręcza p. generałowi delegat szkoły Zimowskiego. — Na zdjęciu drugim widzimy najmłodszego uczestnika pochodu w mundurze strzeleckim. Fot. Ross.



## Teatr, muzyka i radio

### Z estrady koncertowej

### Hinduska tancerka Menaka

U egipcjan, u asyryjczyków, u starożytnych greków, jak wreszcie i u hindusów — sztuka tańca stanowiła religię. Mózg, znajdujący się w stanie mgławicowym i mózg ucywilizowany wobec wielkiej niewiadomej siły, ciągnącej nad losem człowieka, nie znajdował godniejszej i wyraźniejszej mowy, jak język ruchów, kołysań i wibracji. Zarówno dzikus jak późniejszy „homo sapiens“ starożytności w szale religijnym dawał się unosić naturalnej, pierwotnej rytmice cielesnej. Bóg objawił się prahistorycznemu człowiekowi przez siły przyrody, a człowiek starał się uczeleć Boga kłękaniem, pochylaniem się, jakąś pozą, wznoszeniem rąk, słowem z ciała swego uczynił pieśń błagalną.

Hinduska trupa Menaki, szumnie rozreklamowana po występach na berlińskiej olimpiadzie międzynarodowego tańca, może być ciekawa z punktu etnograficznego i na olimpiadzie — jako pokaz piętnastominutowy — przedstawiała obraz specjalny, przenoszący do innego świata i przez to może nawet czarujący. Egzotyczne piękno ruchów ciała, a głównie niezrozumiała dla Europejczyka mowa rąk, barwność kostiumów, tematy, oparte na obrzędach hinduskich i zespół orkiestrowy, siedzący na scenie ze swymi różnorodnymi brzękadłami, strunowymi dziwołagami i czymś podobnym do oboju, wszystko to dobre na piętnaście minut jako numer wytwornej rewii. Z całej grupy hinduskiego baletu najmniej interesująca jest sama Menaka, a na czoło wysuwają się Ramnarayan i Gauri Shankar. Nie jest to właściwy balet jako taniec, to taniec jest w tym wypadku sposobem komunikowania wizualnych i symbolicznych koncepcji. — Dalsze czynniki składowe tego baletu — to rytm i plastyka, można powiedzieć balet mimów, w starożytnym znaczeniu tego wyrazu. Dla nas obrazy te przedstawiają się jako trudne rebusy, do rozwiązania których ma dopomóc l. zw. orkiestra. Dla człowieka pierwotnego muzyka nie ma jeszcze wartości estetycznej, lecz jest jednym z

czynników religijnego obrzędku. Nasycenie powietrza brzmieniem, nasłuchującym odgłosy natury, poczynając od brzęczenia komarów, kropli deszczu aż do ulewy, gromotów i piorunów — to stanowi wyładowanie impulsów uczuciowych hinduskiej gromady, zwróconych błagalnie do trójcy bóstw indyjskich: Wisnu, Kryszny i bogini miłości, Lakshmi. W pewnej chwili zrozumiałem starożytne prawo chińskie, karzące śmiercią za nadużycie tamtamu.

Ze zakończeń wierszem autora „Przybłędy hożego“:

„To jest nieznanne miasto! Blacha złotych dachów kryje ściany z hebanu gdzie z okien wentylowych wieje przeciąg wieczności, pełen szczęść i strachów... I co ty możesz wiedzieć jak z tych elementów Dymi świat uczuć, prorocstw, doświadczeń i myśli!“  
F. HALPERN.

### FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

„BALI“ egzotyczna wyspa pięknych ludzi  
Wstęp 25 gr., młod. 15 gr

**TEATR MIEJSKI**  
Dziś o godz. 20.30 oraz w czwartek o godz. 16.30 (ceny zmniejszone) i o godz. 20.30 pożegnalne występy Jadzi Andrzejewskiej w znakomitej satyrze G. Zapolskiej „Panna Maliczewska“.  
Wkrótce rozpoczyna gościnne występy Stefan Jaracz na czele zespołu teatru „Ateneum“.

W czwartek i w piątek o godz. 20.30 przebojowa komedia Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może“. Ceny również zmniejszone.

**TEATR POLSKI**  
Dziś o godz. 20.30 oraz jutro o godz. 16.30 (ceny zmniejszone) i o godz. 20.30 pożegnalne występy Jadzi Andrzejewskiej w znakomitej satyrze G. Zapolskiej „Panna Maliczewska“.  
Wkrótce rozpoczyna gościnne występy Stefan Jaracz na czele zespołu teatru „Ateneum“.

**ODWOŁANIE DZISIEJSZEGO KONCERTU**  
Jak się dowiadujemy dzisiejszy koncert laureatów skrzypcowych zostaje odroczone do niedzieli, dnia 9 maja b. roku.

### „DI IDISZE BANDE“

Jutro dwa przedstawienia: o godz. 16.30 (ceny zmniejszone) i o godz. 21.30 przebojowe widowisko p. t. „Hefkier Pietruszka“ w 2-ch częściach, 16 obrazach.

### WYSTAWA OBRAZÓW TATRZANSKICH HANEMANA

mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej nr. 90 zostanie zamknięta dnia 11 maja r. b. Ci wszyscy, którzy nie mieli jeszcze możności podziwiania całego piękna polskich Tatr w świetnej interpretacji utalentowanego malarza gór, winni skorzystać z tej okazji i zwiedzić wystawę, która otwarta jest codziennie od godz. 11 do 20.

Celem zapoznania młodzieży polskiej z pięknem Tatr, cena wejścia dla wycieczek szkolnych została obniżona do gr. 10, od osoby.

### DZISIEJSZE AUDYCJE

- 6.33 Gimnastyka z płyt.
- 11.30 „Zielona żabka“ — pogadanka przyrodnicza.
- 12.03 Muzyka salonowa.
- 12.50 „Szukam letniska“ — pogadanka.
- 13.10 Utwory Griega z płyt. (Warszawa II).
- 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty).
- 15.55 „Skrzynka techniczna“.
- 16.10 „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci starszych.
- 16.30 Chór akademicki.
- 17.00 „Wyprawa kijowska 1920 roku“ — odczyt.
- 17.15 Łódzka orkiestra salonowa.
- 17.50 „U wytwórców dzbanków i „zwierzatków“ w Rży — pogadanka.
- 18.00 Pogadanka aktualna.
- 18.20 Orkiestra Geraldo Gaucha i zespół „Lecnona Cuban Boys“ (płyty).
- 19.20 Dawid Ojstrach gra drobne utwory (płyty).
- 19.45 Lekkie wiązanki instrumentalne (płyty).
- 20.35 „Chwila biura studiów“.
- 21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Jana Ekierta (Nokturn Cis-moll, Scherzo H-moll, Mazurek Fis-moll i Polonez Fis-moll).
- 21.30 Kwintet fortepianowy Schumana Es-dur.
- 22.00 Muzyka taneczna z Wilna.
- 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

### ZAGRANICA

- WIEDEN (507)**
- 19.25 „Dziewczę z Zachodu“ — opera Pucciniego.
- SZTUTGART (523)**
- 20.45 Koncert skrzypcowy i Symfonia C-moll Beethovena.
- 00.00 Utwory fortepianowe Szopena w wyk. Hoehna i Koncert filharmonii węgierskiej.
- WROCŁAW (316)**
- 20.45 „Cyrylik Sewilski“ — opera Rossiniego.
- RZYM (420)**
- 21.00 „Król Lear“ — opera Ghislanzoni.

### Nadzory, upadłość i układy

W sprawie upadłości Stowarzyszenia Ochotnicza Straż Pożarna w Aleksandrowie, odbyło się zebra- nie wierzycieli, na którym syndyk odczytał sprawozdanie oraz propozycje układowe stowarzyszenia.

Zarząd miejski w Aleksandrowie spłaci wierzycielności upadłego stowarzyszenia Ochotnicza Straż Pożarna w Aleksandrowie w wysokości 40 proc. wierzycielności, zgłoszonych do masy bez procentów i kosztów, przy czym I rata w wysokości 10 proc. będzie uregulowana w 6 miesięcy po zatwierdzeniu układu przez sąd, II w wysokości 10 proc. w grudniu 1938 r., III — 10 proc. w grudniu 1939 r. i IV — 10 proc. w grudniu 1940 r.

Wszyscy wierzyciele wypowiedzieli się za układem.

Sędzia komisarz stwierdził, iż układ doszedł do skutku i przedstawił go sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził.

W sprawie postępowania układowego Romualda Schafricka, sprzedaż bielizny, trykotaży i pończoch uregulowane zostały wszystkie uprzywilejowane należności urzędu skarbowego i ubezpieczalni społecznej, wobec czego Schafrick wystąpił do sądu z prośbą o uznanie postępowania układowego za ukończone.

Sąd uznał postępowanie układowe za ukończone.

### POCAŁUNEK

— Czy cię pocałował wbrew twojej woli?  
— Tak, ale tylko raz.  
— A później?  
— A później pozwoliłam mu czynić to nadal.



# Reglamentacja obrotu manufakturą

## Rząd zamierza ściśle kontrolować przemysł i handel włókienniczy

W kołach gospodarczych poważne zaniepokojenie wywołały pogłoski o istniejących rzekomo na terenie rządu intencjach i zamierzeniach w kierunku ZREGLAMENTOWANIA CAŁEGO OBROTU WŁÓKIENNICZEGO NA RYNKU WEWNĘTRZNYM

W praktyce miałyby to oznaczać reglamentację produkcji, a więc z konieczności również i reglamentację zbytu tkaninami włókienniczymi a nawet gotowych wyrobów.

Zaniepokojenie sfer gospodar

czych motywowane jest skutkami, jakie tego rodzaju posunięcie musiałoby wywołać na terenie przemysłu i handlu włókienniczym, posiadającego zupełnie odrębną strukturę. Przemysł ten bowiem wytwarza olbrzymią ilość artykułów w kilkunastu działach wytwórczości, które to artykuły stanowią z jednej strony przedmioty pierwszej potrzeby w zakresie odzieży, bielizny,

konfekcji, galanterii itd., z drugiej zaś strony zaliczane są do artykułów luksusowych, jeżeli chodzi o włókiennictwo w działach pracujących np. dla potrzeb mody.

Zrózniczkowanie produkcji włókienniczej, nieistniejące bodaj w żadnym dziale przemysłu przetwórczego zgóry niejako sławia dla reglamentacji naturalną tamę o charakterze technicz-

nym. Gdyby reglamentacja ta miała istotnie objąć cały obrót artykułami włókienniczymi w Polsce wówczas w praktyce musiałoby się to wyrazić ustanowieniem kontrolera dosłownie niemal dla każdej fabryki mniejszej czy większej, gdyż niemal każda z reguły wytwarza inne specyficzne artykuły, w których produkcji się specjalizuje.

Przypomnieć należy, że już

reglamentacja obrotu półfabrykatem t. j. przędzą przeprowadzona przed kilku dniami, wywołała na rynku poważne zakłócenia w postaci dalekoidącego zahamowania obrotów. Znacznie głośniejsze zakłócenia musiałyby nastąpić, gdyby istotnie zamierzenia rządu pójść miały w kierunku reglamentacji całego obrotu artykułami włókienniczymi w Polsce.

## Przemysł o reglamentacji we włókiennictwie

### Projektowane zarządzenia utrudnią zwiększenie produkcji

Projekty reglamentacji obrotu towarami włókienniczymi, związane są z polityką rządu na odcinku cen.

Stanowisko kół gospodarczych — będące jednocześnie odpowiedzią na apel rządu, domagającego się czuwania i nadzorowania zrzeszeń nad ruchem cen oraz zapobiegania niesprawiedliwemu zwyżkom cen — dałoby się ująć w sposób następujący:

— Przemysł pragnie najusilniej podkreślić, że w całej pełni docenia ujemny wpływ, jaki na przebieg koniunktur gospodarczych w Polsce wywrzeć może niezasadniona ekonomicznie zwyżka cen. Przemysł pozwala sobie przy tym dać wyraz pogładowi, że przemysł włókienniczy z istoty swej struktury nie należy w normalnych warunkach do tych gałęzi przemysłu, w których obrębie tego rodzaju zwyżki mogłyby mieć miejsce. Najważniejsze działy przemysłu włókienniczego (bawełna i wełna) nie są bowiem objęte ani syndykatami monopolnymi, ujętymi w produkcję, ani kartellami norma-

jącymi jednolicie ceny; podaż gotowych tkanin wełnianych i bawełnianych opiera się na działalności tysięcy wytwórców najrozmaitszego typu, których porozumienie jest a priori wykluczone i którzy rozwijają szczególnie ostrą walkę konkurencyjną pomiędzy sobą.

W ten sposób przyjąć można, że ceny tkanin wełnianych i bawełnianych w Polsce kształtują się z reguły na poziomie najsprawniejszych, a przede wszystkim najtańszych, wytwórców i że wahania cen tych, a zwłaszcza ich ruchy zwyżkowe są jedynie konsekwencją ruchu cen surowej bawełny i wełny na giełdach światowych, a za tym podpadają pod „wypadki niezależne od naszego rynku wewnętrznego“, jakie ministerstwo słusznie przewiduje.

Słusznie też ministerstwo podnosi, że obniżenie kosztów produkcji, a tym samym poprawa rentowności powinna w okresie poprawy koniunktury wynikać nie ze zwyżki cen, lecz z sa-

mego faktu wzmożonej produkcji. Należy z całym naciskiem podkreślić, że restrykcje dewizowo-surowcowe czynią ten podstawowy warunek automatycznego obniżenia kosztów produkcji iluzorycznym, skoro w praktyce wykluczają możliwość zwiększenia rozmiarów produkcji.

Niedostateczne zaopatrzenie surowcowe przemysłu włókienniczego, wiążące się z reglamentacją surowcowo-dewizową, odegrać może chwilami nawet rolę czynnika zniekształcającego dotychczasowe ustosunkowanie podaży do popytu i powodującego ruch zwyżkowy cen, niezależny od wahań na rynkach surowca. To też przemysł — w odpowiedzi na apel ministerstwa w sprawie zapobiegania niesprawiedliwemu zwyżkom cen — uznał za konieczne raz jeszcze wystąpić z usilną prośbą o wydatniejsze przydzielanie zakładu przemysłowym dewiz na zakup surowej bawełny, wełny i juty.

## Runek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wezorstajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290,10, Bruksela 89,32, Londyn 26,11, Nowy Jork 5,27,88, Nowy Jork — kabel 5,28,25 Paryż 23,5 (plus 15), Praga 18,40, Sztokholm 134,65, Zurych 120,95. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 289,10, franki francuskie 23,77, szwajcarskie 120,45, belgi 89,17, funty ang. 26,02, gulde ny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,10, duńskie 116,05, norweskie 130,90, szwedzkie 134, liry 23,20, szylingi austr. 97, marki fińskie 11,10, niemieckie 121, srebrne 125.

### AKCJE

Dla akcji tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 102 — 100,50 — 102, (plus 200), Węgiel 19,50, Starachowice 32,50.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza przy obrotach większych 4 proc. konsolidacyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 65, II — 65,25, 4 proc. dolarowa 40 — 40,40, 4 proc. konsolidacyjna 54,25, drobne odcinki 53,50 — 53,25, 5 proc. konwers. 59, 6 proc. dol. 53,50, kupon 10,17, 7 proc. stabilizacyjna 368 — kupon 9,33, kupon 8 proc. TKZ 5,24, 8 proc. oblig. budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 52,25 — 52, 5 proc. Warszawy stare 59,50 — 59,75, nowe 57,75 — 57,50, po 1000 zł. 58, 5 proc. Siedlee 47, 5 proc. Łódź 51,75 — 51,50.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wezorstajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	przedaj	kupno
Inwestycyjna 1 em.	66,00	65,75
Inwestycyjna 2 em.	65,00	64,75
Dolarówka	42,50	41,50
Konsolidacyjna (gr.)	55,25	55,00
Konsolidacyjna (dr.)	53,50	53,25
Stabilizacyjna	368,00	367,00
Bank Polski	101,00	100,00
Tendencja utrzymana.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	25,75	26,00
Zyto II gat.	25,50	25,75
Pszenica	31,25	31,50
Pszenica zbier.	31,00	31,25
Owies	23,25	23,50
Otręby żytnie	14,50	14,75
Otręby pszenne	14,50	14,75
Otręby pszenne (gr.)	15,25	15,50
Mąka pszenna	48,00	49,50
Rzepak	53,00	54,00
Seradela	23,00	24,00
Łubin niebieski	15,00	16,00
Łubin żółty	15,50	16,50
Makuch lniany	21,50	22,50
Gryka	31,00	32,00
Kasza gryczana	54,50	55,50
Groch polny	27,00	28,00
Fasola	39,00	40,00
Tendencja spokojna.		

### NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 4.V  
Środek 1. maj 12,97, lipiec 13,08, październik 12,84, grudzień 12,80, styczeń 12,83, marzec 12,85.  
LIVERPOOL, 4.V  
Zamknięcie: maj 7,18, lipiec 7,21, październik 7,14, grudzień 7,09, styczeń 7,09, marzec 7,10.  
ALEKSANDRIA, 4.V  
Zamknięcie: Sakellaris: maj 19,20, lipiec 19,40, listopad 19,80, styczeń — 19,80.  
Ashmouni: czerwiec 17,77, sierpiec 16,77, październik 15,37, grudzień 15,19 luty 15,19.

## 200.000 złotych za patent angielski

### Będziemy kotonizować len, konopie i trawę

Jak już donosił „Głos Poranny“ przedstawiciele łódzkiego przemysłu bawełnianego bawili w Londynie w sprawie kupna wynalazku angielskiego chemika w dziedzinie kotonizacji lnu.

Przemysłowcy łódzcy przeprowadzili szereg prób nad wynalazkiem tym w laboratoriach angielskich, przy czym okazało się, iż przy pomocy patentu tego można kotonizować nie tylko len i konopie, ale również pewien gatunek trawy rosnącej w olbrzymich ilościach w Polsce.

Anglik za wynalazek swój zażądał około 200 tys. złotych. — Ponieważ, jak wspomnieliśmy, przedstawiciele przemysłu łódzkiego nie mieli pełnomocnictw do zawarcia transakcji, wrócili do Łodzi, celem przedstawienia

żądań angiela zainteresowanym firmom.

Dowiadujemy się obecnie ze źródeł miarodajnych, iż projekt kupna spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony przemysłu łódzkiego, który w tym celu zainicjował szereg konferencji, na których ma być omawiana sprawa dostarczenia kapitału przez poszczególne firmy na sfinansowanie zakupu patentu angielskiego.

## Po święcie — zwyżka

### Optymizm na rynku walorów

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj tendencja raczej zwyżkowa dla papierów złotych. Pomimo, że w godzinach rannych, po trzydniowym święcie, transakcje były dosyć ospale, to jednak zaznaczył się pewien nastrój optymistyczny, który pociągnął kursy nieco w górę. Silniejsze transakcje dokonywane były dopiero w godzinach popołudniowych po wyższych kursach.

Należy jednak zauważyć, iż zwyżka zaznaczyła się tylko dla papierów, które ostatnio trzymały się niezmiennego poziomu. Natomiast papiery, które zdaniem giełdy „przekroczyły“ poziom — lekko zniżkowały.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna nie wykazała zmian. Nadal obracano ją po 367 kupno, 368 sprzedaż.

Również 8 proc. pożyczka dyfionowska utrzymała się na poziomie poprzednim. Obracano ją po 51 w płaceniu, 52 w żądaniu.

Natomiast 6 proc. pożyczka dolarowa zniżkowała o 50 pkt.; obracano ją po kursie 53 kupno — 54 sprzedaż.

Również 4 proc. prem. pożyczka

Niezależnie od powyższego, dowiadujemy się, iż jeden z poważnych chemików łódzkich zwrócił się do przemysłowców z projektem kotonizacji lnu według systemu, który został zakupiony przez niego przed dwoma laty w Anglii.

Patent, zakupiony przez łódzkiego chemika, trzymany przez niego przez cały czas w tajemnicy, ma również znacznie zredukować koszty produkcji.

## Należności cudzoziemców

### muszą być dokładnie wypłacane na zablokowane konta

Komisja dewizowa min. skarbu wydała okólnik, normujący sposób wysyłania przez nocodawców należności dla cudzoziemców, których interesy reprezentują w kraju. Komisja udzieliła adwokatom oraz ich substytutom zezwolenia na inkasowanie wszelkich należności, j. np. za komorne itp. Należności cudzoziemców mogą być zatławiane jedynie drogą wpłaty na rachunek zablokowany wierzyciela w banku dewizowym. Oczywiście nocodawcy cudzoziemców mają prawo potrącać sobie wszelkie koszty, związane z wyegzekwowaniem, wzgl. uzyskaniem sum, podatki, itp. Bankowi dewizowemu należy przedstawić pisemne rozliczenie potrąceń, które bank zachowa dla celów kontroli.

Wpłaty winny być przez adwokatów uskutecznione najpóźniej w ciągu miesiąca od daty zainkasowania należności.

Bez zezwolenia nie wolno adwokatowi przekazywać zagranicę, ani wypłacać w kraju do rąk nocodawcy - cudzoziemca lub z jego polecenia jakichkolwiek zainkasowanych sum. Otrzymane honorarium od cudzoziemca w zagranicznych środkach płatniczych winno być odprędane Bankowi Polskiemu, lub bankom dewizowym.

Przepisy wspomnianego wyżej okólnika, odnoszące się głównie do administratorów nieruchomości, dotyczą również zarządców przymusowych, sekwestatorów i kuratorów.



## Pierwsza porażka w Mediolanie

### Mistrzostwa Europy odbędą się w Dublinie

Nasza dyplomacja sportowa poniosła wczoraj w Mediolanie porażkę. Obradował tam komitet wykonawczy międzynarodowej federacji bokserkiej, który m. in. miał rozstrzygnąć, komu powierzyć następną w r. 1939 — mistrzostwa Europy do zorganizowania. Trzeba było wybrać między Polską a Irlandią. Wszystko przemawiało za tym, że narzeczone po wieloletnich staraniach, wielka ta impreza od będzie się w Polsce. Niestety, nadzieje nasze zostały zawiedzione, języczek u wagi przechylił się na rzecz konkurenta.

Jest to nietylko przykra niespodzianka, ale i wiele mówiąca. Przy pomnijmy sobie moment z zeszłorocznego kongresu międzynarodowej federacji w Berlinie, kiedy zapadła decyzja, że mistrzostwa 1937 odbędą się we Włoszech. Jak zachowała się wówczas delegacja polska? Wcale nie dyplomatycznie! Demonstracyjnie opuszczono salę i trzaśnięto drzwiami. Nie zrobiło to z pewnością dobrego wrażenia na delegatach z całego świata.

Wcześniej jeszcze, wypowiadała się oficjalnie przeciwko faktycznemu kierownikowi międzynarodowej federacji sekretarzowi p. Kankovskiemu i urabiano opinie przeciwko niemu. Oczywiście, zrażono sobie najważniejszą figurę w federacji, która właśnie na kongresach i komitecie wykonawczym referuje sprawy.

Szczytem wszystkiego było jednak powitanie Kankovskiego w Polsce podczas ostatniego, marcowego pobytu wraz z drużyną węgierską. Fatalne zachowanie się publiczności w Warszawie, awantury przed meczem w Poznaniu, zabity już wówczas sprawę przyznania nam organizacji bokserkiej mistrzostw Europy w r. 1939.

W Mediolanie złożyliśmy gwarancje finansowe, niestety nie mogliśmy służyć gwarancji dobrego wychowania sportowego.

## Stephens

### bije już rekordy

Helen Stephens startowała wczoraj po raz pierwszy w bieżącym sezonie na zawodach lekkoatletycznych w N. Jorku w biegu na 80 mtr. i ustanowiła nowy rekord świata, osiągając czas 9,3 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał do Walasiewiczówny i wynosił 9,6 sek.

## Aktualia sportowe

Jutro, w czwartek, ligowy LKS spotka się z drużyną wiedeńskiego Floridsdorfu. O mistrzostwo A-klas spotkają się: ŁTSG — Burza (na boisku LKS, o godz. 11-ej), WKS — LKS Ib (na boisku WKS, o g. 11-ej), SKS — PTC (na boisku WKS o g. 16,30), Sokół — Wima (w Pabianicach), UT — Widzew (na boisku UT o g. 11-ej).

W czwartek odbędzie się tylko jeden mecz ligowy, Wisła — Garbarnia.

Bokserzy Kruszcendera bawili ośgędaj w Kańszu, gdzie w meczu towarzyskim pokonali tamtejszy KKS w stos. 11:9.

Wainie zgromadzenie ŁOZB odbędzie się w sobotę 22 maja.

Oficjalne otwarcie sezonu torowego w Łodzi odbędzie się 23 maja. Dnia tego odbędą się wielkie zawody przy udziale najlepszych polskich kolarzy z Popończykiem, Michałakiem, Napierałą, Starzyńskim, Kapiakami, Fajgem i in.

# Bokserskie mistrzostwa Europy

## rozpoczynają się dziś wieczór w Mediolanie

Dziś, w Mediolanie bierze swój początek wielki turniej bokserów - amatorów, którzy walczą będą przez pięć dni o mistrzostwo Europy. Jest to największy turniej bokserki (poza turniejem olimpijskim), który odbywa się w latach nieparzystych.

Turniej mediolański jest piątym z rzędu. Pierwszy odbył się w Sztokholmie, drugi w Berlinie dwa następne w Budapeszcie. Szósty, jak wiadomo, zamiast w Polsce, odbędzie się w Irlandii, w Dublinie.

Wieczorem w „Teatro Puccini“, protektor mistrzostw ks. Adalberto di Savoia Duca di Bergamo dokona oficjalnego otwarcia „Campionali d'Europa“.

Dziś rano odbędzie się ważne losowanie zawodników i zaraz po tym losowanie do pierwszego koła. Momentu tego oczekujemy.

### W. SŁUSZNYM ZDENERWOWANIU,

bowiem chłopcy nasi mieli jeszcze w poniedziałek wieczór duże trudności z utrzymaniem wagi, a szczęście w losowaniu nie było nigdy dla nas zbyt

laskawe. Sobkowiak, Czortek i Polus wyjechali z kraju z sporą nadwagą i choć jesteśmy pewni, że na czas Sztamm ich dopilnuje, to jednak robienie wagi musi poważnie osłabić ich wartość bojową. Jakże mamy w ogóle szansę w tym turnieju?

**SOBKOWIAK** nie jest dziś w formie z sierpnia r. ub. Od turnieju olimpijskiego miał zbyt mało walk, aby mu dać jakieś szansę w konkurencji, jaka go czeka. Jest bez dwóch zdań lepszy od czecha Basty, może wygrać z węgrem Enekiem i belgiem Braetem, mniejsze ma szansę z finem Lehtinenem a prawie żadnych z mistrzem olimpijskim — Niemcem Kaiserem, ani z największymi faworytami włochem Mattą i irlandczykiem Healyem. Dwaj ostatni powinni się spotkać w finale, chyba, że wcześniej wpadną na siebie.

**CZORTEK** musi być osłabiony robieniem wagi, w dodatku dokuczają mu zęby. W swej formie olimpijskiej zrobiłby więcej, niż dziś. Czech, Jelinek, szwajcar Elter nie powinni być

groźni, za to reszta: estończyk Käbi, węgier Szabo, niemiec Wilke, no i faworyci: włos Sergo i finn Huuskonnen. Sergo jest obok Matty najmocniejszym punktem w drużynie włoskiej, a o formie finna opowiadają cuda. Trzeba sobie uprzytomnić, że jeżeli Huuskonnen podejmie tak daleką podróż, musi reprezentować wysoką klasę.

**POLUS** nie ma wprawdzie w swoim towarzystwie wielkich nazwisk, ale sam nie reprezentuje już tej klasy, co dawniej, nprz. w Berlinie. Swą techniką w towarzystwie fighterów nie nie robi, a przy tym brak poważniejszych spotkań w ostatnim czasie odbić się może dla nas przykro, gdyż Polus może przegrać do zawodnika gorszej od niego klasy. Estończyk Frevmuth, szwajcar Benoit, czech Doskocil, a nawet stary austriak Jaro są nie do lekceważenia, ale źle było by z Polusem, gdyby z którymś z nich przegrał. Miła niespodzianką może on sprawić, gdyby poradził sobie z Niemcem Heesem lub belgiem Leserauwaetem. Jako faworytów w tej kategorii wi-

dzimy duńczyka Erika Sørensen-a i włocho Bonettiego.

**WOŹNIAKIEWICZ** jest najmocniejszym naszym punktem w Mediolanie, ale jednocześnie najmniej pewnym. Z jednej strony, jego sposób walki jest zaprzeczeniem boksu, a z drugiej napotyka na same głośnie nazwiska. Jeżeli nie spotka się w pierwszych dwóch rundach z szwedem Erikiem Agrenem ani z irlandczykiem Smithem powinien być w finale. Łodzianin musiałby jednak walki swe wygrać przed czasem, gdyż na punkty nie dajemy mu większych szans. Poza wymienionymi, nazwiska jego przeciwników brzmią: Harangy (Węgry), Nürnberg (Niemcy), Kral (Czech), Hanneuse (Belgia), Weillhammer (Austria), Jens Nielsen (Dania), Seidel (Szwajc.), Stepulow (Est.) i Fachin (Włochy).

**SIPIŃSKI** jest w Mediolanie bez szans. Kto tylko orientuje się nieco w boksie międzynarodowym i zna ostatnią formę Sipińskiego, musi to powiedzieć. W wyborze reprezentantów bokserkich panuje u nas niestety system. Życzyć sobie należy, aby objekeje co do Sipińskiego nie wypadły dla nas kompromitująco. Jego przeciwnicy to: Murach (Niemcy), Mandi (Węgry), Schmied (Czech.), Hablig (Austria), Oscar Agren (Szwecja), Gerhard Petersen (Dania), Grieb (Szwajc.), Danthine (Belgia), Garbarino (Włochy). Z największymi szansami jest Murach.

**CHMIELEWSKI** nie jest oczywiście w tej chwili najlepszym pięściarzem polskim, jednym z najlepszych amatorów w swej kategorii w świecie — za jakiego uchodził. Brak mu pewności uderzenia i spokoju. Walczy nerwowo, nie może się skupić. Może kilkudniowy obóz w Poznaniu poprawił jego formę. Niepowodzenie w Mediolanie może za bić w nim wiarę w siłę, a to byłoby najgorsze. Jego przeciwnicy w kolejności wartości: Tiller (Norw.), Baumgarten (Niemcy), Szigetli (Węgry), Resko (Fin.), Raadik (Est.), Dekkers (Hol.), Zorzenon (Wł.), Flury (Szwajc.), Havlicek (Czech).

**SZYMURA** jest niespodziewanie mocnym punktem w drużynie. Od pewnego czasu poprawił się znacznie, a od przeszło roku nie przegrał walki. Ostatnia forma — w pełni zadawalająca. Konkurencja jednak, jaką spotyka jest wyjątkowo silna, a mianowicie: Musina (Wł.), Per Anderson (Szwecja), Jarl Johnson (Norw.), Koivunen (Fin.), Pietsch (Niemcy), Havelka (Czech.), Lechner (Austria), Salton (Est.). Resumując, Szymura jest w dobrej formie, może sprawić niespodziankę, ale umiejętności jego mogą nie wystarczyć.

**PILAT** jest wielką niewiadomą. Na szerokim świecie dziwią się, że nie jest mistrzem olimpijskim. Ma kapitalne warunki, spory zasób umiejętności, ale ani odrobiny wiary w swe siły. Pilat przegrał kompromitująco w Berlinie z patałachem zaoceanicznym, a w Dortmundzie z mistrzem olimpijskim walczył wspaniale. Taka jest nieobliczalność Pilata, trudno więc stawiać horoskopy. Jego przeciwnicy: Runge (Niemcy), Nagy (Węgry), Kus (Czech.), Erling Nielsen (Norw.), Schlunegger (Szwajc.), Olle Tandberg (Szwecja), Peter Joorgensen (Dania), Paoletti (Wł.).



## PRACA UCZONYCH

w dziedzinie kosmetyki lekarskiej dała wyniki nadspodziewane. Ludzie ci wypowiedzieli wojnę przedczesnemu starzeniu się i stworzyli środki, wywołujące działaniem swym cudowne wprost rezultaty. Do środków tych należy Krem Cazimi Metamorphosa, który dzięki swym odżywczym składnikom „zmieniającym” (metamorphosa) odnawia najbardziej zniszczoną cerę, usuwając piegę, zmarszczki i wągry. Udelikatnia skórę i nadaje jej młodzieńczą świeżość.

## KREM CAZIMI METAMORPHOSA

usuwa piegę, zmarszczki, wągry i inne wady cery

## Kwaśniewska nie startuje

w jutrzejszym meczu lekkoatletycznym Poznań—Łódź

Mecz lekkoatletyczny pań: Re prezentacja Łodzi — AZS Poznań, który ma się odbyć jutro w Łodzi (stadion Wimy, godz. 16) zbiega się niestety, z meczem piłkarskim i ...brakiem formy u czołowych zawodniczek.

Kwaśniewska zawiadoniła wczoraj ŁOZLA, że z polecenia lekarza nie mogła jeszcze podjąć treningu i nie może startować. Kwaśniewska zrezygnowała z tego powodu również i ze startu w Królewcu.

O formie reszty zawodniczek łódzkich nie wiemy, podobnie jak nie znamy nawet nazwisk zawodniczek poznańskich. Przypuszczalnie przyjadą: wszechstronna Świder ska i siostry Kryżanki, z których starsza miała już w dysku wynik 39 mtr. AZS jakoś zbagatelizował sobie gospodarzy i nie podał nazwisk swych reprezentantek. Pozbawieni więc jesteśmy danych o sile drużyny poznańskiej.

Jutro, o godz. 11-ej odbędzie się

w parku im. ks. Poniatowskiego ciekawy bieg sztafetowy „Kurier Łódzkiego”, w którym wezmą udział sztafety: LKS, Geyera, Zjed-

noczonych, Boruty, Kruszcendera, PKS i in., przyczym szereg klubów zgłasza po parę sztafet.

## Boks w szkole



Nauka boksu należy we współczesnej szkole niemieckiej do oficjalnego programu nauczania. Nauka ta rozpoczyna się już w najniższych klasach. — Zdjęcie nasze przedstawia fragment lekcji.

**Do Jugosławii** 1—21. VI

z zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu — zł. 335.—

**Do Paryża** 1—15. VI

przez Wiedeń i Szwajcarię koleją do Wiednia, autokarem przez Tyrol — Szwajcarię Francję — zł. 485.—

Powyższe ceny obejmują wszelkie przejazdy, zwiedzanie oraz hotele i utrzymanie przez cały czas. Ilość miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy:

**Polskie Biuro Podróży „UNION BLOYD“**, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87



**KONSUM**  
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.  
ROKICINSKA 54 Dojazd tramwajami 10 i 16

**Największy Dom Konfekcyjno-Towarowy w Łodzi**  
przy Widzewskiej Manufakturze S. A. — dojazd tramwajami 10 i 16  
urządza **TANIE TYGODNIE SPRZEDAŻY WIOSENNEJ.**

Obniżyliśmy ceny na wszystkie materiały Widzewskie.  
Polecamy szczególnie nasze drukowane zefiry, opale, musliny, kretony, popeliny w najmodniejszych i najnowszych desenach, gotową bieliznę damską, męską, dziecięcą, stołową, pościelową, chusteczki.  
Artykuły marki OK  
najprzedniejszej jakości **Nowość! Artykuły luźne „Wima-Len”**

## LETNISKA

z wszelkimi wygodami w malowniczej miejscowości obok

## SMARDZEWA

Ceny przystępne.  
Telefon 112-27.

## Truskawiec

Zawiadamiam, że z dniem 1 maja wznawiam pensjonat mój w Truskawcu w nowej komfortowej willi „Halina” z bieżącą ciepłą i zimną wodą w pokojach. 5 minut od łaźni.

E. Frydmanowa

## RABKA

Znany pełno-komfortowy pensjonat

## „EWA”

centrum — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju, łaźni

Ceny w pierwszym sezonie znacznie niższe.

Obecnie wspaniała droga do pensjonatu.



## MEBLE OGRODOWE STALOWE

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci

Specjalny skład mebli lakierowanych „SPRZĘT DOMOWY”  
Poznań, Św. Marcina 9/10.  
Prospekty wysyłamy na żądanie.

## DOKTOR

## KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedzielę i święta od 10-12

## Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w

Andrzeja 4, tel. 228-92

## Zarząd Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. EITINGON i S-ka”

zawiadamia pp. akcjonariuszów, że w dniu 28 maja 1937 roku o godz. 10-ej odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 82

## DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie i wybór Przewodniczącego,
- 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu Spółki oraz Bilansu i Rachunku Zysków i Strat za rok operacyjny 1936 i udzielenie władzom Spółki absolutorium,
- 3) podział zysku, osiągniętego przez Spółkę w 1936 roku,
- 4) wybór jednego członka Rady Nadzorczej Spółki na miejsce ustępującego,
- 5) wolne wnioski.

Do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu uprawnieni będą akcjonariusze, którzy złożą w Spółce swoje akcje przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia i nie odbiorą ich przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji, złożone mogą być zaświadczenia, o których jest mowa w art. 399 K. H.

BIELIZNĘ MĘSKĄ, BONJOURKI, PYJAMY, SZLAFROKI I T. P. ŚCIŚLE PG. MIARY,

WYKONUJE RENOMOWANY MISTRZ BIELIŹNIARSKI  
**Bernard Blumenfeld**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 73, w podwórzu, tel. 187-75

WYKWINTNY KRÓJ. WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE

## PIERWSZA

## Lecznica Stomatologiczna Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej  
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.

Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

## LEKARZ - DENTYSTA

## Helena Halpern

POWRÓCIŁA  
NARUTOWICZA 2

TEL. 170-96

Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

## DR. MED.

## H. EPSTEIN

Chor. wewnętrzne

przeprowadził się na ul.

PIŁSUDSKIEGO 36,

tel. 142-75

przyjmuje od 3.30 do 4.30 i od 7.30-9 w.

## ŁODU

od najmniejszej ilości dostarcza  
B. Rubinek, Południowa 39,  
skład Nr. 43, tel. 148-05  
Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

## Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielichowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 pp.

## Zawiadomienie

Zawiadamiamy naszych P. T. Klientów, że z dniem 10 kwietnia r. b. został zwolniony z pracy kontroler-akwizytor p. Józef Majewski, zaś z dniem 4 maja r. b. inspektor-akwizytorom p. p. Zenonowi Sujce i Karolowi Petrakowi cofnęliśmy upoważnienie do występowania w imieniu naszej instytucji.

Zarząd Spółdzielni Pracy o odp. udz.

## „STRAŻ NOCNA”

w Łodzi, Piotrkowska 89, tel. 125-15.

## LODY

wyborowe w 10 gatunkach  
porcja 35 groszy  
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.

Śniadania i kolacje jarskie  
zł. 1.10 wraz z obsługą

połącza  
Cukiernia „Źródło”  
Przejazd 1, tel. 209-87

## Ogłoszenia drobne

ANGIELSKIEGO, francuskiego  
gruntownie wszechstronnie udziela  
absolw. uniw. parysk. (Licencie ea  
lettres) Rozenblum. Nawrot 7, m.  
Finkensztajn, tel. 170-47 (9-10 g.)  
629-2

POTRZEBNA wychowawczyni inteligentna, dzielna do dwójga dzieci w wieku 2 i 5 lat do Poznania. Zgłoszenia 11 Listopada 13, Altman, od godz. 4 — 6.

FABRYKANCY przedzy weinianej, nie należący do konwencji, zechcą porozumieć się z poważnym odbiorcą. Oferty sub „Wielka Przyszłość” do Tow. Reklamy Międzynarodowej Warszawa, Marszałkowska 124.  
891-2

PLASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonują solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajnwaks, tel. 113-46. 70-16

UNJEWAZNIA się skradzioną książeczkę oszczędnościową, wyd. przez Bank Gosp. Krajowego nr. 2248 na nazwisko Dawid Lejbuś Moszenberg.

ZAGUBIONO 2 kwity kaucyjne Elekrowni Łódzkiej wyd. na nazw. H. Opoczyński, Wodna 12: 1) na zł. 30 za nr. 36-459, 2) na zł. 20 za nr. 21159 8 proc. Państw. Poz. Złota.

## PRZY HEMOROIDACH

(KRWAMENIE, SWEDZENIE, BÓLE)  
CZOPKI I MAŚĆ  
„VARICOL”  
GASECIEGO  
DO MARYCJA W KAŻDEJ APTECE

## Worki przeciw molom

z urządzeniem do wiązania i szczelnym zamknięciem, w których przechowywanie odzieży jest łatwe i skuteczne.  
A. J. OSTROWSKI S-cy,  
Piotrkowska 55.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 83.

ZAGINAŁ KWIT kaucyjny Elekrowni Łódzkiej nr. 75230 na zł. 10.—, wyd. na nazw. Franc. Hajek, Piotrkowska 228.

ZAGUBIONO paszport zagraniczny wyd. przez Starostwo Grodzkie w Łodzi na nazw. Szlomy Lejbusza Goldberga, Gdańska 27.

ZNALEZIONO pęk kluczy na dworcu Kaliskim. Do odebrania w admia. „Głosu Porannego”.

KIOSK ze słodyczami do sprzedania w dobrym punkcie. Dowiedzieć się: 11 Listopada 106, M. Kaczmar kowa.

CEGLY tanio. Dostawa natychmiastowa. Cegielnia „Centrum”, ul. Głowackiego 18/20, tel. 175-66.

POTRZEBNI sprzedawcy maszyn. Zdolni będą angażowani na inkasentów. Zgierska 56, „Singer”.

CHELMY - LAS. Letnisko w pobliżu Łodzi. Tamże do wynajęcia mieszkania. Dojazd traw. zgierskim i ozorkowskim. 700-2

„ZACISZE LEŚNE” — pensjonat A. Szykierówny w Zakrzewie już czynny. Telefon w Łodzi 213-92. Na miejscu tel. Poddebice 30.

ŁADNY frontowy pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 118, front, II piętro, m. 6.

W WILLI w ogrodzie mały umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 50 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dzisiaj  
Początek o 4

## Ostatnie dni!

Polska komedia muzyczna

W rol. gł.: Maria Bogda, Grossówna, Brodniewicz, Fertner i Orwid

ANONSI! Następny program: „Weseli Biedacy”

## MAŁY MARYNARZ

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Początek o 4

## Ostatnie dni!

## „Pani minister tańczy”

obsada: Tola Mankiewiczówna, Aleksander Żabczyński, Mieczysława Ćwiklińska, Józef Orwid, Michał Znicz, Stanisław Szeleński

Passé-partout i bilety ulgowe nieważne.

## Pierwsza polska komedio-operetka

## Dzisiaj premiera!

Wstrząsające przeżycia kobiety, która głęboka miłość wyrwała ze szponów grzechu pt.

## Dla Ciebie, Mario

W rolach głównych:

**Beniamino Gigli**  
**Kaethe v. Nagy**

Ceny miejsc na I-y seans po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g

Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej

Następny program: Piętro wyżej Kapitalna komedia muzyczna. W r. gł. Helena Grossówna, Eugeniusz Bodo, Józef Orwid

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm szpr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantes. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.